CZERWIEC '95

EXTASY

Cena 3,50 zł
35 000 zł

NUMER 4/95
ISSN 1233 - 734X INDEKS 330310
DOZWOLONE OD LAT 18

NUMER Z DZIEWICAMI
- to się może przytrafić każdemu!



PATRYCJA



KLARA

NOC POŚLUBNA
- zmagania prawiczka z dziewicą!!!

HISTORIE NIEWIARYGODNE ALE PRAWDZIWE!
- życie może być... bajką

WYWIAD - EXTASY
- co czują kobiety po "przejściach"?!

...TO SIĘ NAPRAWDĘ ZDARZYŁO

SŁOWO DO CZYTELNIKÓW

SZANOWNI CZYTELNICY,

Pozdrawiamy Was - ciesząc się niezmiernie razem z Wami z czwartego - czerwcowego numeru EXTASY. Popularność pigułki - magazynu przechodzi nasze największe wyobrażenia. Ale bez fałszywej skromności : razem to osiągnęliśmy ! Sukces ten jest wynikiem Waszego i naszego zaangażowania. Jeżeli robi się coś z myślą o kimś - to takie są rezultaty!

Ten numer EXTASY jest potwierdzeniem naszego wspólnego niegasnącego entuzjazmu. Ciągle do przodu ! Najnowsze, najlepsze fotografie, artykuły, uwagi, porady, sugestie. Nieustająca wymiana poglądów między Wami - nasi Drodzy Czytelnicy i niesłabnąca współpraca z redakcją przynosi coraz to lepsze efekty. Zgodnie z Waszymi oczekiwaniami przeważają tematy związane z dziewictwem: czym jest i był dla wielu z Was ten pierwszy raz.. Kilka wywiadów kobiet z „przeszłością" - ciekawostka dla jednych, przestroga dla drugich; opowiadania erotyczne o tym, co przytrafiło się niektórym z Was, a co dzięki EXTASY mogło ujrzeć światło dzienne. No i oczywiście dziewczyny, dziewczyny - odkryją przed Wami swoje najbardziej skrywane tajemnice...Znajdziecie też mnóstwo sex - ofert - i może tego właściwego partnera. Wspaniałe nagrody czekają na Was - wystarczy brać udział w konkursach. Może szczęście uśmiechnie się właśnie do Ciebie!

Ciągła zabawa, rozkosz i erotyka z Waszym EXTASY.

PRZESTAŃ MARZYĆ - KUP EXTASY !!!

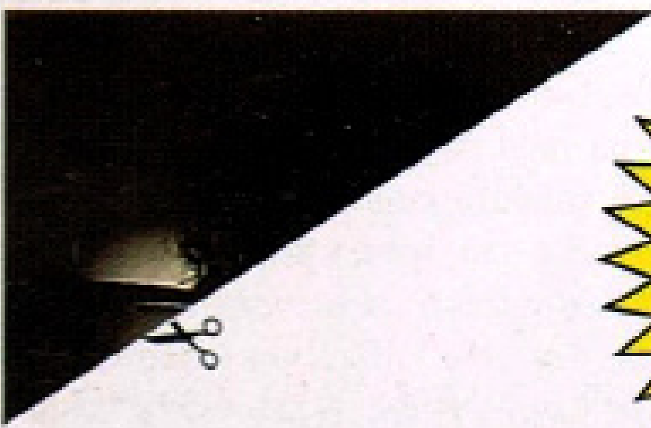
Redakcja EXTASY

WYGRAJCIE 7777 NOWYCH ZŁOTYCH POLSKICH - (77 777 777 STARYCH ZŁOTYCH)

SUPER KONKURS O WYJĄTKOWĄ NAGRODĘ!

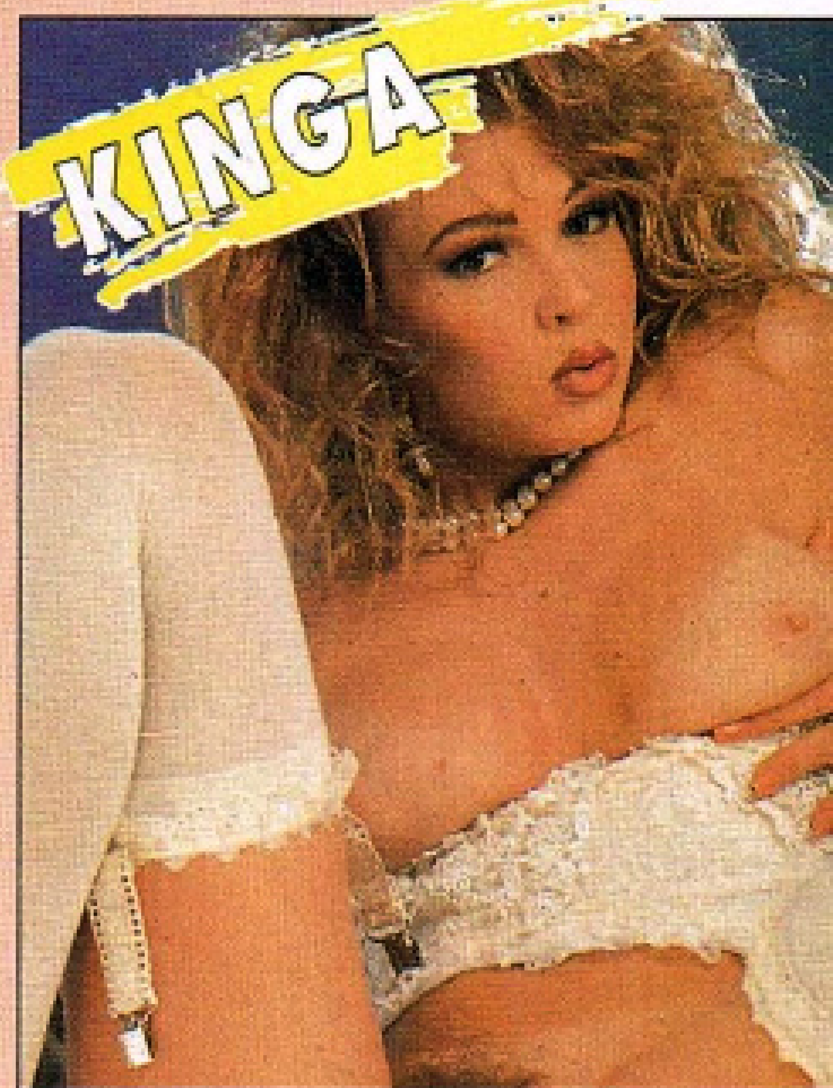
Kontynuujemy nasz konkurs szczęśliwych siódemek ! Podobnie jak w poprzednim numerze, tak i w tym znajdziecie na tej stronie fragment zdjęcia. Ponieważ ten jest już trzeci - zostało ich jeszcze 4. (Rozumiecie: 7 - 3 = 4.) Ostatni - siódmy fragment - wydrukujemy w numerze 8 EXTASY, czyli październikowym; pierwszy był w numerze kwietniowym, czyli EXTASY 2/95. Waszym zadaniem jest wycięcie wszystkich siedmiu części i sprawne złożenie ich w całość. Rozwiązanie należy nakleić na kartę pocztową i wysłać na adres redakcji. Wszystkie prawidłowe rozwiązania będą uczestniczyć w losowaniu fantastycznej i nieprawdopodobnej nagrody -

7777 złotych nowych polskich!



Można wygrać 7.777 złotych!

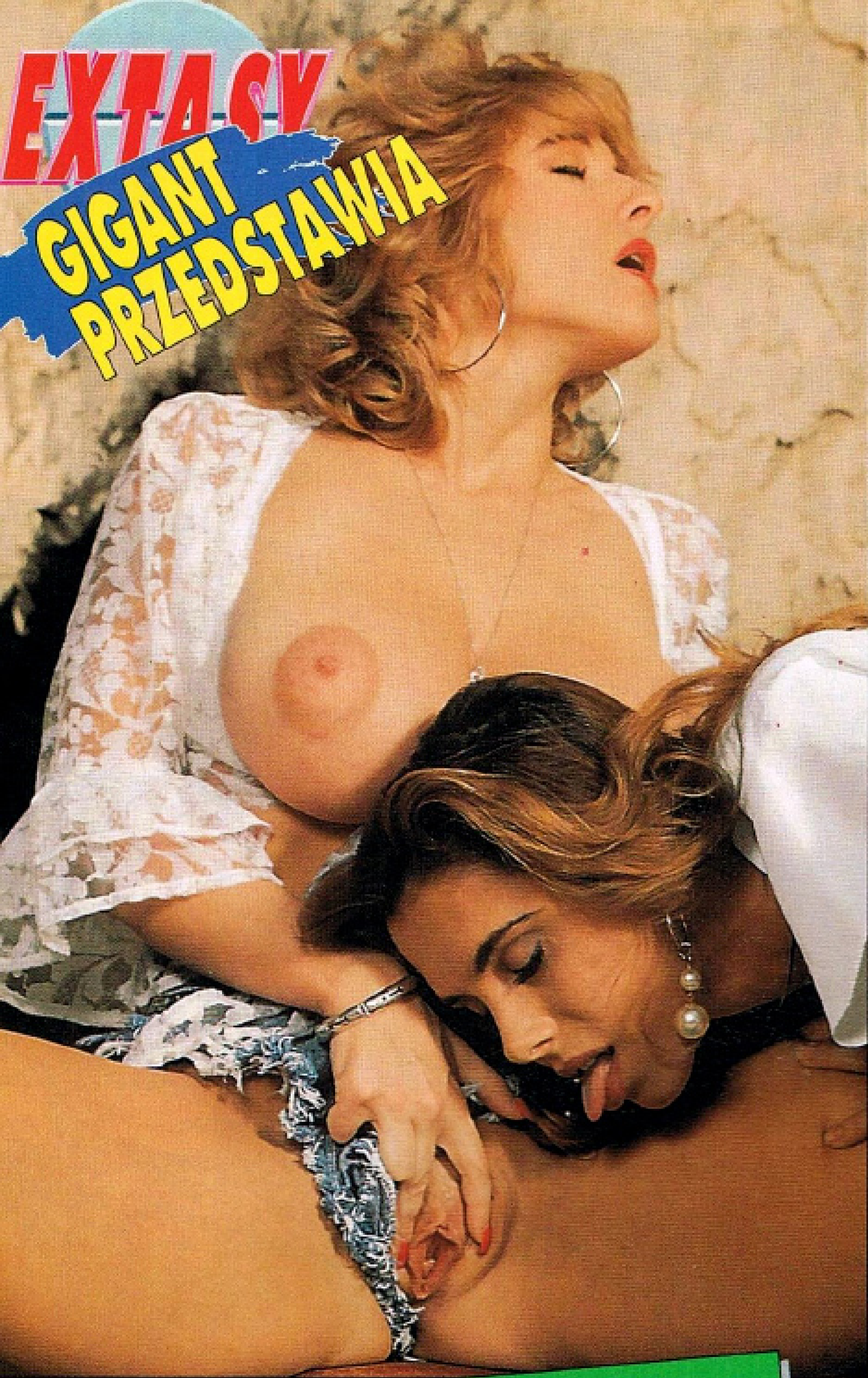
SPIS TREŚCI







EXTASY ❒ Miesięcznik polski ❒ Nr indeksu 330310 ❒ Redaktor naczelny: Igor Sparowski ❒ Wydawca: **Saturn Publishing LTD.** ❒ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn ❒ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 ❒ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: **PK 62 Praha** ❒ Druk: **Svoboda, a.s.** Praha Republika Czeska ❒ Wydawnictwo jest członkiem ogólnopolskiego stowarzyszenia wydawców.



Światowej sławy duet: DARIA i IZABELA ma zaszczyt zaprezentować współczesny romans w czterech odsłonach pt. DZIEWCZĘCE LOVE STORY!!!



DARI

IZABELA i DARIA znają się już dość długo. Ich przyjaźń opiera się nie tylko na wymianie spostrzeżeń o swoich kochankach. Łączy je coś o wiele poważniejszego - coś, co zaczyna się i kończy na literę "s" i uprawiane jest z reguły w łóżku. Kiedy Iza wychodzi, mówiąc Michałowi (jej obecnemu), że idzie do przyjaciółki, ten wzrusza obojętnie ramionami. Bardzo by się chłopak zdziwił, gdyby się dowiedział, co one tam we dwie tak naprawdę wyprawiają... Przecież to taki pieprzony konserwatysta. A tam, w mieszkaniu Darii: rozwarte, wilgotne szparki, palce Izy delikatnie rozchylające pipkę Darii, penetrujące jej wnętrze, rozwiane włosy, gorące soki, piersi na pośladkach, pośladki przy ustach, ale to dopiero początek, subtelne preludium do tego, co ujrzycie dalej...

Daria kosztuje słodkiego nektaru sączącego się z pochwy, delektuje się jego zapachem i smakiem. Ciało Izy pręży się pod dotykiem lubieżnego języka, który z każdą chwilą zanurza się coraz głębiej i głębiej... Jeszcze chwila pieszczoty, a nie będzie się już mogła dłużej opierać fali nadchodzącej ekstazy. Ale Daria jest wyrafinowaną kochanką. Zwalnia rytm, stara się na moment ostudzić zmysły swojej przyjaciółki, aby móc ją potem wziąć od razu. Rozedrganym języczkiem bada dolne usteczka i nabrzmiałą łechtaczkę. Kieruje się wyżej - całuje puszyste łono, brzuch i piersi. Powoli wraca i raptownie wciska swój język w gorącą szparkę Izy, aż po sam koniec. Rozlega się krzyk bólu i rozkoszy. Iza zwija się w skurczach gwałtownego orgazmu...

Teraz role się zmieniają. Znowu zaczyna się subtelna i namiętna zabawa w rozdziawionej cipce. Iza zabiera się do niej z zapałem. Rozchyla swoje płatki, jakby wciąż czuła między nimi język, który dostarczył jej przed chwilą tylu przyjemności. Lecz tym razem to ona pieści ustami wilgotne

IA i IZABELA

głębokości swojej przyjaciółki. "Liż, błagam cię - nie przestawaj!" - słychać płomienne szepty Darii. "Już jestem blisko!" - krzyczy. Coraz szybciej porusza biodrami i z każdą sekundą ten ruch przekształca się w ekstatyczne drgawki. Daria szczytuje w rewelacyjnym czasie (3,6 sekundy!) - a po przyjęciu gratulacji od swojej klubowej partnerki, zapada w zasłużoną drzemkę.

Obie dziewczyny jeszcze wiele razy doprowadzały się do granic rozkoszy. Zasypywały się deszczem pocałunków, lizały swoje imponujące biusty, brodawki, wargi sromowe i łechtaczki; ocierały się soczystymi szparkami - łącząc je w pulsującym, miłosnym rytmie. Próbowały wszystkiego, co perwersyjne i ekstrawaganckie. Iza złożyła na lewym sutku Darii pocałunek sromowy, zwany także "sromotnikiem oralnym", który w dzisiejszych czasach jest już prawdziwą rzadkością (został wyparty przez tzw. odbytnika nieczułego - swoją własną, mniej subtelną wersję). Kiedy wreszcie opadły, wyczerpane, na posłanie wyznały sobie dozgonną miłość i umówiły się na następne spotkanie.



DZIEWCZĘCE LOVE STORY!



WYWIAD EXTASY

TERESA - 24 LATA

Nie sądzę, że którakolwiek lubi o tym opowiadać, a poza tym - co to za sensacja?! - Biedna dziewczyna jest skończona w takiej sytuacji- zwłaszcza, jeśli stało się to w małym miasteczku. Wszyscy są wtedy- nie wiadomo dlaczego - przeciwko niej. Miałam taką koleżankę...Ale wolę mówić o sobie, niż o innych...

Przemoc? - Owszem zgoda - ale pod warunkiem, że oboje się na to zgadzamy i że robimy to do pewnych rozsądnych granic. Tylko w takiej atmosferze mogę pozwolić swojemu mężczyźnie, aby całkowicie mną zawładnął. Oddaję mu się wtedy zupełnie.

Nie za często stać nas jednak na taką zabawę. Ale właśnie dlatego to lubimy.

Nasza mała intymna zabawa z przemocą zaczęła się chyba rok temu. Mój chłopak chciał się ze mną kochać (bo byliśmy sami i było miło), a ja nie miałam na to ochoty - po jakiejś drobnej sprzeczce. Wtedy on rzucił się na mnie ze śmiechem i zaczął mnie rozbierać - oczywiście od dołu! Ściągnął mi majteczki, podwinął spódnicę, a ja mocno zacisnęłam uda. Udawałam, że się bronię, że krzyczę, ale... uśmiechałam się do niego.

Kiedy poczułam jego gorący członek na moim nagim brzuchu - natychmiast trochę zwilgotniałam, ale byłam jeszcze dosyć zamknięta. Podniecało go to coraz bardziej. Udało mu się nagle rozłożyć na chwilę uda i wbić się lekko w szparkę. Był bardzo płytko, mimo to - już po kilku ruchach gorąca rosa jego jąder wpłynęła porywistymi falami, w moje biodra. To było fantastyczne doznanie! Od tego czasu właśnie tak lubimy się bawić. Nie wyobrażam sobie jak wstrętne byłoby to z kimś obcym, kto mógłby na mnie napaść. Brrr!

MARIA-30 LAT

Wiem, że coś takiego spotyka wiele dziewczyn. O wiele więcej, niż wyobrażają sobie mężczyźni. I jest też o wiele bardziej potworne, niż oni mogą sobie wyobrazić. Mnie nie przydarzyło się to najgorsze. Wiesz co mam na myśli? Nie skaleczył mnie - w sensie fizycznym. Ale i tak, pamiętam, nie mogłam po tym w ogóle jeść przez tydzień. Miałam wtedy dziesięć lat i nic nie powiedziałam rodzicom. Myśleli, że jestem chora. Teraz mogę i chcę opowiedzieć jak to się stało. Chociaż myślę, że nie powiem o tym swojemu chłopakowi, przynajmniej na razie. I nie ze względu na siebie, ale ze względu na niego.

Nie nienawidzę mężczyzn za to, co mi zrobił jeden z nich. Nie mam też żadnych problemów w miłości. To, co mi się przydarzyło, nie przekreśliło mojego życia.

Pytasz, jak to się stało. Kiedy teraz o tym myślę - to chcę tylko powiedzieć: głupio, niepotrzebnie.

Jakiś dobrze wyglądający, przystojny pan(tak o nim myślałam) zapytał mnie, czy mogłabym mu pomóc. Odpowiedziałam wtedy grzecznie, że oczywiście, dlaczego nie. Sądziłam, że chodzi mu o jakąś drobną przysługę, nie wiem: żebym popilnowała jego dziecka, czy coś takiego. Sprawiał na mnie wrażenie młodego ojca. Przypominam sobie, że miał lekki, ale widoczny zarost i wąsy. Uśmiechnął się i poprosił, żebym z nim poszła. Mieszkałam wtedy na piątym piętrze w bloku. Zjechaliśmy windą na dół. Chciał, żebym chwilę poczekała na parterze, poszedł coś sprawdzić, a kiedy wrócił (trwało to bardzo krótko), powiedział, że musimy jeszcze tylko zejść na dół do piwnicy... W momencie, w którym zaczęłam się niepokoić i miałam ochotę jednak zawrócić - on ścisnął mnie bardzo mocno za ramiona i zawlókł na dół, gdzie było ciemno. Chyba wszystko zaplanował sobie wcześniej i tylko sprawdzał, czy będziemy sami. A tam, nie miałam już żadnych szans. Byłam przerażona, bo niczego takiego się nie spodziewałam. To koszmarne. Na szczęście trwało bardzo krótko. Byłam tak zszokowana, że zwymiotowałam dopiero wtedy, gdy już go nie było. Chyba dobrze nie rozumiałam tego, co się stało.

JAN - 40 lat

Kierowca autobusów dalekobieżnych, ex-policjant, emeryt.

Lubię sobie pooglądać świerszczyk. Na trasie, kiedy jest postój w jakimś hotelu, a następnego dnia trzeba jechać. Pilnuję tylko, żeby moje dzieciaki tego przy mnie nie znalazły. A i żona czasami przekartkuje. Ale ona to głównie przez ciekawość.

Wiem jedno, mnie patrzenie na to na pewno nie zaszkodzi, czasami poczytać też jest ciekawie. Zawsze można się czegoś nauczyć, pośmiać się, zapomnieć o problemach.

Ale dla młodych to nie jest dobre. Żeby tylko tego nie sprzedawali w kioskach! Wiadomo- zobaczy to jeszcze jakiś jeden z drugim. Gorąca krew! Wypiją trochę na prywatce, spotkają dziewczynę po pijaku - i nieszczęście gotowe! Przecież sam pamiętam jak to kiedyś było. Czy to dużo trzeba młodemu?

Na pewno są i tacy, co popatrzą sobie trochę - wytrysną i spokój, i dobrze. Ale przecież w innych to tylko rozbudzi żądze. Takie jest moje zdanie. Ale ja osobiście nie uważam, żeby oglądanie świerszczyków było zboczeniem.

EXT: Nie uległaś? To musiało wymagać od Ciebie niesłychanej odwagi. Ale powiedz, proszę, jak i gdzie mogło to trwać aż tak długo?!

O: To wyda Ci się chyba nieprawdziwe, jak wszystkie tego rodzaju historie, które zdarzają się naprawdę. - To było półpiętro w jednym z domów dużego miasta.

EXT: Jak to?! Czy wysiadł z Tobą na przystanku i dalej Cię śledził? Nic nie zauważyłaś?

O: Słyszałam nawet jego kroki, ale czułam się bezpiecznie. Nie było bardzo późno i szłam do własnego domu.

EXT: Jak więc to było możliwe?!

O: Sama nie wiem. Ale widzisz jak wyglądam (szczupła, około 160 cm. wzrostu).

EXT: No dobrze, ale mieszkający w pobliżu ludzie niczego nie słyszeli? Przecież się broniłaś?

O: Tak, próbowałam krzyczeć, ale to było beznadziejne. Poza tym, nikogo to akurat nie obchodziło.

EXT: To straszne!

CO CZUJĄ I CO MYŚLĄ ZGWAŁCONE KOBIETY!



OLGA - WYZNANIA

Olga: Chciał mnie zgwałcić satanista.

EXT: Skąd wiesz, że był to właśnie satanista?

O: Wypowiadał się w imieniu szatana.

EXT: Co mówił?

O: Że muszę mu się oddać, bo szatan jest panem, a on jest jego sługą.

EXT: Jak to się stało, że trafił akurat na Ciebie?

O: Zły przypadek. Wracałam wieczorem tramwajem do domu. Zauważyłam, że ktoś mi się przygląda, a właściwie powinnam powiedzieć: bezczelnie patrzy. Bardzo arogancko, jakby wszystko do niego należało.

EXT: I mimo to nie czułaś się zagrożona?

O: Gdybym reagowała na wszystkie tego rodzaju spojrzenia - szybko zwariowałabym. Przy okazji - to musiał być wariat.

EXT: Co przez to rozumiesz?

O: No, nienormalny. Chory psychicznie.

EXT: Na samym początku powiedziałaś, że chciał Cię zgwałcić, a to znaczy, że nie zrobił tego-na szczęście.

O: Nie, nie zrobił, ale męczył mnie chyba przez godzinę.

EXT: Jak to możliwe?!!!

O: Zależało mu na tym, żebym oddała mu się z własnej woli. Straszył mnie i bił.

O: Straciłam wiarę w ludzi, chociaż w końcu któraś z sąsiadek coś usłyszała i powiedziała chyba, raczej beznamiętnie: „Trzeba zawiadomić policję. Tam gwałcą dziewczynę!" Dopiero to wyrwało go z transu i uciekł zostawiając mnie we krwi.

E: ?!

O: Tak, bo drapał mnie czymś ostrym. Nie wiem co to było. A policja przyjechała dopiero po kwadransie.

E: Opowiadasz o tym tak spokojnie ... Wydaje się, że mówisz o kimś innym, nie o sobie.

O: Tak. Na razie tylko tak mogę. No i teraz będę już wiedziała, co zrobić w takiej sytuacji. Wiem już, co zrobię kiedy go spotkam jeszcze raz, albo kogoś takiego jak on.

E: Powiedz mi o tym, jeśli to nie tajemnica

O: Wręcz przeciwnie! Teraz wiem, że mogę liczyć tylko na siebie. Noszę więc od tego czasu zawsze przy sobie kilka bardzo ostrych narzędzi chirurgicznych (mój wujek jest lekarzem), ukrytych w pewnych zakamarkach swojego ubrania. Nie powiem gdzie. I wszystkim paniom, a zwłaszcza ładnym (choć nie ma pewności, że inne mogą czuć się bezpiecznie), radzę zrobić to samo.

Bo tego typu przygody są po prostu przerażające.


KINGA
MOIM ŻYWIOŁEM
JEST TANIEC!



REDAKCJA: Czy chciałabyś zostać profesjonalną modelką?
KINGA: Raczej nie. Jestem pewna, że moim prawdziwym żywiołem jest taniec.Pracuję w jednym z najbardziej ekskluzywnych klubów w Polsce (6 barków, sala na 500 osób, lasery - bajery, dużo gości z Niemiec) i póki co, zdecydowanie mnie to zadowala. Tańcząc na scenie mam kontakt z publicznością, a przez to mogę każdy swój występ podporządkować nastrojowi danego wieczoru. Bardzo lubię dogadzać wielbicielom mojego talentu - przecież oni zostawiają w klubie kupę forsy, aby móc sobie na mnie popatrzeć przez parę godzin. Pozowanie do zdjęć jest wprawdzie interesującym zawodem, ale - jak na mój gust - zbyt anonimowym; modelka nigdy nie wie, co ludzie naprawdę o niej myślą. Sama teraz jestem bardzo zaniepokojona, czy moje fotografie spodobają się czytelnikom EXTASY...
(UWAGA! Błyskawiczny konkurs dla czytelników: Co sądzicie o zdjęciach Kingi? Wszystkie Wasze opinie - pozytywne lub negatywne - przekażemy Kindze, aby ją zachęcić, lub zniechęcić do dalszego pozowania. Dla autorów najciekawszych spostrzeżeń przewidzieliśmy nagrody oraz publikację na naszych łamach.)







RED: Od jak dwna zajmujesz się tańcem?
K: Od siedmiu lat. Początkowo trenowałam gimnastykę artystyczną, trochę pływałam i grałam w siatkę - tak więc miałam już jakieś doświadczenia zanim, w wieku 14 lat, zajęłam się tańcem nowoczesnym. Musicie wiedzieć, że ten zawód wymaga kondycji. - Do dzisiaj nie zaniedbuję sportu: 3 razy w tygodniu chodzę na basen, 2 razy dziennie uprawiam seks. Na taniec klasyczny dotychczas się jeszcze nie odważyłam; - wiecie, te wszystkie menuety, walce i tanga - to dobre dla emerytów, mnie to nie pociąga.

RED: Czy masz czas na inne zainteresowania?
K: Mało. Dzień mam bardzo wypełniony: próby nowego programu, no i każdego wieczoru tańczę. I tak w kółko Macieju: świątek, piątek i niedziela - tylko praca (nie licząc pływania i seksu).
-Moje marzenia?...-Chciałabym fotografować misie w Zoo, czy w ogóle przyrodę oraz projektować modę jesienną dla ludzi z miasta. Niestety, nie wiem, czy kiedykolwiek znajdę na to czas...

Seks

PRAKTYCZNE PORADY

„człowiek uczy się przez całe życie, również od innych ludzi."

NUMER Z DZIEWICTWEM

- to się może przytrafić każdemu!

Otrzymaliśmy od Was wiele listów (zwłaszcza od panów!), w których poruszacie kwestię dziewictwa. Nie możemy więc pozostawić tego tematu bez odpowiedzi - tym bardziej, że to, co piszecie jest niezwykle ciekawe, a przede wszystkim zróżnicowane. Ukazujecie tę kwestię z wielu punktów widzenia, opisujecie różne sytuacje. Redakcja EXTASY dziękuje Wam za listy z wartościowymi opiniami, interesującymi poglądami. Prosimy o nadsyłanie Waszych sugestii i uwag. Dzięki nim EXTASY stanie się jeszcze bardziej WASZE. Czekamy!

Przedstawiamy tu tylko niektóre z wielu opinii traktujących o dziewictwie. W tym numerze jednak, z konieczności, skoncentrujemy się na dziewictwie pań. Patrząc na śliczne modelki z EXTASY nie myślimy raczej o tym, że kiedyś jakiś odważny pionier musiał przetrzeć szlak, którym później powędrują następni. Zdarzają się jednak sytuacje, kiedy mężczyźni - wobec błony dziewiczej - są bezsilni. No, może z wyjątkiem chirurgów. Zdarza się to, na szczęście dla nas, panowie nie - chirurdzy, bardzo rzadko. W takim przypadku warto, aby pani udała się do lekarza-specjalisty, który będzie wiedział, co zrobić z tym przeszkadzającym fałdem skóry. W przeciwnym razie zapasy mogą trwać bardzo długo. Zarówno dla pani, jak i dla pana byłoby to wtedy bolesne. Trzeba tu również powiedzieć o sytuacji odwrotnej: kiedy błona dziewicza jest bardzo słaba. Z waszych listów wynika, że jest tak nawet częściej.



Można stracić dziewictwo na lekcji gimnastyki - pisze 18 letnia Ela N. z Płocka - Moja koleżanka z liceum wykonała kiedyś zbyt gwałtowny i zbyt szeroki szpagat. I po wszystkim! Nawet nie zwalniała się z lekcji. Było oczywiście trochę bólu i krwi, ale to nic w porównaniu z jej zdziwieniem. Ja miałam, w pewnym sensie, bardzo podobną przygodę. To stało się na wycieczce, w piątej klasie podstawówki. Wysiadłam na chwilę z autobusu. Źle się poczułam. Na szczęście miałyśmy młodą i bardzo fajną wychowawczynię. Szybko domyśliła się, że dostałam pierwszego w życiu okresu. Opowiedziała mi o tym, że każda kobieta przechodzi coś takiego i jest to zupełnie normalne. Wręczyła mi swój tampon (na szczęście była w „pogotowiu" - sama się spodziewała). Niestety, po włożeniu tamponu krwotok znacznie się powiększył. Przeraziłam się. Moja wychowawczyni zrobiła zagadkową minę. „Może coś straciłaś, a może coś zyskałaś" - powiedziała. „Jednego dnia dostałaś okres i straciłaś dziewictwo". W gruncie rzeczy głupia sprawa. Bo jeżeli mojemu chłopakowi będzie bardzo zależało, żebym była dziewicą - to co mu powiem? Czy mi uwierzy? A może w ogóle nie powinnam tym zaprzątać sobie głowy?

Od redakcji:

Trzeba odpowiedzieć na to pytanie, droga Elu, bo odpowiedź zależy przecież od twego wybranka. Ale wierzymy, że szczera, delikatna rozmowa na ten temat (jeżeli będziecie potrzebowali o tym mówić) wszystko wyjaśni i nikogo nie urazi.

A propos - przypominam sobie historyjkę zasłyszaną w Nowym Jorku:

Dziewicą, w Nowym Jorku, może być tylko ośmioletni chłopiec, a i to pod warunkiem, że jest brzydki.

Warto pamiętać, że dziewictwo, to przede wszystkim kwestia psychiki kobiety. Wiadomo bowiem od dawna, że w seks można się dobrze bawić z nieuszkodzoną błoną dziewiczą. Nie będziemy tu rozstrzygali, która z pań jest dziewicą, a która nie. Wiadomo poza tym, jak łatwo się pomylić. I nie o to przecież chodzi. Zaprezentuję więc teraz jeszcze kilka Waszych opinii na ten temat, a na końcu przedstawię swoje własne zdanie.

DANUTA - 23 lata

Myślę, że współczesne dziewczyny, przynajmniej w Polsce, nie traktują tego jak kiedyś nasze babcie, czy matki. Chcę przez to powiedzieć, że chyba żadnej tak strasznie nie zależy, żeby czekać aż do - nie wiem czego - ślubu, zaręczyn, czy czegoś takiego. Oczywiście, jest ważne: jak, gdzie i z kim ma być ten pierwszy raz. Wydaje mi się, że dziewczyna chciałaby wtedy miłej atmosfery, czułości. Ważne jest całe otoczenie. Żałuję, że panowie nie zawsze o tym pamiętają, chociaż ja miałam szczęście. Pomimo, że chwilę później prałam hotelowe prześcieradło, to cudownie wspominam tamtą noc. Byłam już do tego trochę przygotowana. Mój chłopak o tym nie wie, ale kiedyś, na jakimś szkolnym biwaku, jeden z moich adoratorów miał pewne szanse, ale nie miał chyba doświadczenia. Bo albo spuszczał się zaraz po tym, jak się rozebrałam, albo nie mógł wejść do środka. Raz mu się co prawda udało i czułam, że trochę mnie naderwał, ale to nie było to!

PIOTR - 26 lat

Uwielbiam dziewice! To znaczy dojrzałe, młode kobiety, z którymi nikt przede mną się nie kochał. Mógłbym bez końca swoim twardym narządem otwierać wciąż nowe dziurki! To chyba moja mała obsesja. Działają na mnie jak wyzwanie, ale jestem bardzo wybredny. Nie wystarczy to, że ona jest dziewicą; musi być jeszcze interesująca i dojrzała. Nie bawią mnie bardzo młode dziewczyny. Mój typ to kobieta ok. 20 - 25 lat. Naprawdę! Są takie panie w tym wieku (!) chociaż nikt w to nie wierzy. Chciałbym, żeby moja stała partnerka była dziewicą. Nie, nie pierwszy raz - zawsze!

RADEK - 33 LATA

Kilka ich w swoim życiu spotkałem.

Ale nie powiem, żebym jakoś szczególnie gustował w takich okazach. Owszem, jedna z nich była fantastyczna. Miała 18 lat i była bardzo rozwinięta, to znaczy - bujnie wyglądała, no i miała już doświadczenie! W tej chwili jestem rozwiedziony i już od lat nie spotkałem żadnej dziewicy, chociaż mam dobry kontakt z kobietami. Nie zależy mi na tym, żeby za darmo rozwiązywać czyjeś problemy. Zauważyłem też, że dziewice są na ogół bardzo kosztowne... - Przynajmniej te, które znałem.

JADWIGA - 25 LAT (emancypantka)

Faceci bardzo lubią mówić, że są tacy wyzwoleni, tolerancyjni, nowocześni, ale to wszystko bzdury! Bo, rzeczywiście, nie zależy im na tym, czy idą do łóżka z dziewicą, czy nie. Ważne, że się wyżyją. Po prostu nie rozumieją kobiet! Albo taki jeden z drugim naopowiada swojej partnerce, że tylko ją kocha, że nie przeszkadza mu, że ona miała już pewne konkretne doświadczenie, ale po cichu to szuka sobie jakiejś spokojnej, „nietkniętej" - jak to oni lubią mówić!

Od redakcji:

Zdaniem naszego redakcyjnego kolegi, miłość z dziewicą ma również (poza duchową) jeszcze jedną „fizyczną" zaletę,o czym nikt powyżej nie wspomniał. Taki seks, przynajmniej kilkanaście następnych razy od momentu - tego pierwszego stosunku daje faktycznie niezastąpione, jedyne wrażenia. „Polega to na jakimś szczególnym obejmowaniu prącia przez waginę" - mówi z tajemniczym uśmiechem nasz kolega. Trzeba jednak powiedzieć (by nikogo nie dyskryminować), że być może to samo doznanie może przynieść miłość z doświadczoną, wyćwiczoną (w pewnych miejscach intymnych) kobietą.

TOMASZ - 29 LAT

Mam w sobie coś z owada - rodzaju wesołego bączka. Latam sobie z kwiatka na kwiatek i to sprawia mi największą przyjemność. Siedzenie wciąż na jednym pączku musi być piekielnie nudne. Swoje kwiatki dobieram bardzo starannie. Nigdy więcej dziewiczych roślinek. Bardzo lubię wszelkie odmiany młodych kwiatków, ale - jak wiadomo - dziewictwo nie zależy od wieku. Nie chciałbym być odebrany jako „zimny truteń" pozbawiony uczuć, przedkładający nade wszystko ilość. Moja „wpadka" (tak chyba spokojnie mogę to nazwać) z cnotką odbija mi się czkawką do dziś. Dziewczyna, gdy się dowiedziała, że nie zostanę z nią do grobowej deski - oczywiście poślubiając ją wcześniej - zupełnie się rozkleiła. Kosztowało mnie to masę zabiegów psychologicznych graniczących z psychiatrią kliniczną zanim doprowadziłem to dziewczątko do jako takiego stanu równowagi duchowej.

Zupełnie nie mogę zrozumieć niektórych facetów, którzy mając przed sobą perspektywę błony dziewiczej, dostają totalnego amoku. Wydaje mi się, że są trzy opcje tłumaczące to zachowanie:

1. tzw. „zimny truteń" - kierujący się wyłącznie kwestiami fizyki
2. podobny do No1 - amator „świeżego mięska"
3. staromodny jelop hołdujący męskiemu szowizmowi

Możliwe jednak jest, że także druga strona może do sprawy inaczej podchodzić, niż moje „doświadczenie". Ale nie bardzo mi się chce wierzyć, że dziewice mogą

się zachowywać jak wytrawne kochanki. W każdym bądź razie ja tego nie będę sprawdzał.

LILIANA - 24 LATA

Wiem, że niektóre dziewczyny mają wiele kłopotów „za pierwszym razem" - strach przed bólem, psychiczne zahamowania itd. Ja do dziś wspominam to wydarzenie i cały czas chce mi się... śmiać. Siedem lat temu podczas sylwestra, cała ekipa uparła się, żeby północ spędzić na otwartym terenie. Ja zostałam, żeby zrobić na złość mojej starszej o 4 lata siostrze, która była tak najarana na jednego chłopaka z jej, że prawie wyganiała wszystkich balowiczów na wyprawę do parku. W strumieniach alkoholu i przy magnetofonie podkręconym „na full" wyczyniała przed nim wszystko, co może wpaść do łba zdesperowanej modliszce. Starałam się przebić każdy jej występ.

W pewnym momencie Anka musiała wycofać się do ubikacji - i tam zaległa. Ja natomiast, w ferworze współzawodnictwa, brnęłam dalej w swych erotik dansach.

W pewnym momencie byliśmy już prawie nadzy. Jednak niezdobyty skarb mojej siostry (a może raczej jego interesik) odmówił współpracy. Ja, mając już także nieźle w czubie, złapałam za dezodorant stojący na szafce. Dopełniając „rozkosznego" występu włożyłam go sobie prawie w całości. Nagle zadzwoniło mi w głowie i ... polała się krew. Ale czułam się wprost fantastycznie i dlatego z radością przyjęłam propozycję niedoszłego partnera siostry. Chciał „dokończyć" po francusku. Trochę mnie łaskotała jego broda, ale było to znacznie ciekawsze niż przy użyciu moich palców. Chwilę później złożył się jak scyzoryk i zapadł w głęboki sen.

Rano, przed domem, gdzie zbieraliśmy się do wyjazdu, nie było końca plotkom na temat mojej siostry i jej kolegi - z czerwonymi soplami na brodzie!

MAREK - 21 LAT

Miałem dotychczas cztery dziewczyny, ale tylko jedna z nich była dziewicą. To właśnie ta czwarta - Ola, z którą teraz jestem. Bardzo się kochamy i chcemy być ze sobą - jest nam dobrze i to pod każdym względem. Kiedy kochaliśmy się pierwszy raz- było to trochę uciążliwe, na zasadzie „chciałabym a boję się". Potem musiałem wstrzymywać się przez około 2 tygodnie, żeby jej wnętrze się zagoiło. Teraz jest zupełnie inaczej. Nie wyobrażam sobie lepszej partnerki i to nie tylko w łóżku. Jednak zacząłem się ostatnio obawiać jednej rzeczy. Jestem (przynajmniej porównując się z moją dziewczyną) doświadczony, ale jestem również jej pierwszym chłopakiem - czy ostatnim? Chciałbym, żeby tak było. Czy za kilka lat nie strzeli jej coś do głowy?

Gdyby stało się to teraz, jakoś bym się z tym pogodził, jednak w miarę upływu czasu może być coraz gorzej. Coraz bardziej będę kochał i przywiązywał się, a potem nastąpi katastrofa.

Poradźcie mi coś, proszę!



Od redakcji:

Wszystko zależy od tego, jaką dziewczyną jest Ola. Czy przedkłada ponad wszelkie wartości „ciekawość życia", czy bardziej ceni głębokie uczucie do Ciebie.

Z życiem należy wciąż się zmagać i nie dopuszczać do pozaregulaminowych (czytaj nienaturalnych) rozstrzygnięć. Szkoda byłoby burzyć Wasz piękny związek motywując to przyczynami, które nie muszą mieć miejsca w przyszłości.

Pozdrawiamy Was serdecznie i przypominamy: czekamy na Wasze listy!

CELINA

wymiary: 169/95 - 62 - 96

REDAKCJA: Kiedy postanowiłaś zostać aktorką?

CELINA: Właściwie już jako mała dziewczynka lubiłam odgrywać postacie z bajek, deklamować wierszyki i śpiewać piosenki, których uczyłam się w przedszkolu. Moje występy były stałym punktem programu wszystkich uroczystości rodzinnych.

W szkole podstawowej produkowałam się na akademiach, w liceum grałam w amatorskim teatrze... -więc aktorką jestem praktycznie od urodzenia. Zawsze wiedziałam, że moim atutem jest nie tylko talent, ale i ciało, dlatego postanowiłam te dwie rzeczy połączyć i odpowiednio wykorzystać.



RED: Co to oznaczało w praktyce?

C.: Na przykład, kiedy przyszłam przedstawić się swojemu pierwszemu producentowi i bez zbędnych ceregieli zrobiłam dla niego strip-tease. Widziałam jak go zamurowało, z jakim uwielbieniem patrzył na moje piersi, uda i zgrabną pupcię. Widziałam jak się ślini na widok mojego magicznego trójkąta... Oczywiście dostałam tę pracę i od tego momentu datuje się początek mojej kariery w filmie.



KOCHAM KINO!

CELINA



RED: A jaki masz stosunek do swoich ekranowych partnerów?

C.:Prawdę mówiąc, w każdym z nich jestem troszeczkę zakochana. Gdybym nic do nich nie czuła, nie mogłabym również przeżywać autentycznej satysfakcji (w znaczeniu dosłownym, oczywiście), która jest nierozerwalnie związana z tym zawodem... Wszystko to wynika z szacunku do widzów, krórzy oczekują od kina erotycznego nieudawanych uniesień. Tutaj, jak nigdzie, nie można sobie pozwolić na żadną fuszerkę.



NIEMIECKA DOMINA W EUROPIE

Pierwsze salony sado-maso pojawiły się ostatnio także i u nas, ale do osiągnięcia zadowalającego poziomu wciąż brakuje im jeszcze wielu doświadczeń. Dużą wprawę w świadczeniu tego typu usług posiadają nasi sąsiedzi zza Odry, więc ci, którzy czerpią dziką rozkosz z tego, że są chłostani, poniżani i maltretowani na wszystkie sposoby. Nie zawahają się przejechać tych kilkuset kilometrów i wpaść na chwilkę do jednej z wielu niemieckich katowni. Przedstawiamy Wam relację naszego redakcyjnego kolegi, który złożył reporterską wizytę słynnemu STUDIU DOMINA, znajdującemu się niedaleko Frankfurtu.

OTO JEGO RELACJA

Z dreszczykiem emocji i zaciekawienia zastukałem do drzwi eleganckiej, stylizowanej na gotycki zamek, willi znajdującej się na przedmieściach Altstadt. Otworzyła mi dojrzała, zmysłowa blondynka. Przedstawiła się jako Frau Helga i po wymianie kilku grzeczności na powitanie`(co tam w Polsce? Co myślę o odradzającej się fali neonazizmu? itp.), zaprowadziła mnie do mrocznego - nisko

GABINET PERWERSYJNEJ FANTAZJI

sklepionego pomieszczenia, które nastrojem przypominało średniowieczną katownię. Było tam mnóstwo różnych, "erotycznych przyrządów", a także imponująca kolekcja pejczy, batów, obcęgów, kleszczy, łańcuchów i innych pieścidełek, których przeznaczenie nie budziło żadnych wątpliwości. Specyficznego uroku dodawała lustrzana tafla umieszczona na jednej ze ścian, drewniane łoże tortur (mahoń z dębowymi wstawkami) oraz olbrzymi pręgierz z sosny. Początkowo czułem się dosyć nieciekawie, ale Frau Helga zaczęła ze mną przemiłą konwersację, a przy tym była tak słodka i w taki sposób przewracała oczami, że moje obawy ulotniły się w ciągu kilku minut. Dałem się jednak podejść jak niedoświadczony szczeniak. Podczas rozmowy, Helga w sprytny sposób wybadała moje najtajniejsze erotyczne pragnienia i skutek był taki, że nagle zmieniła ton, i nieznoszącym sprzeciwu głosem rozkazała mi włożyć gumowy kombinezon, który leżał u jej stóp. Wyglądałem w nim prawie tak samo idiotycznie, jak Dustin Hoffman w filmie pt.: "Absolwent", w scenie z basenem. Do pełnego podobieństwa brakowało mi tylko płetw, butli tlenowej i kuszy. No cóż - sam tego chciałem.

Zabawa zaczynała się powoli rozkręcać. Frau Helga, jednym szybkim ruchem władczej ręki, uwolniła mojego, dotychczas skulonego ze strachu, penisa. Włożyła na niego skórzany kapturek, a sama przebrała się w skórzany kostium, który jeszcze bardziej uwypuklił jej powabne kształty. Powiedziała, że jestem bardzo niegrzecznym chłopcem, i że muszę być za to surowo ukarany. Przykuła mnie do pręgierza i zaczęła lubieżnie pieścić moje ciało. Początkowo, starałem się przyjmować ową "karę" z godnością, ale z czasem zaczęło mnie ogarniać coraz większe podniecenie; wierciłem się i jęczałem, czując, że szczytowanie jest tuż tuż.

W moim organie wrzało. Helga napierała na mnie swoim potężnym biustem, zaś palcami na przemian rozluźniała i zaciskała skórzaną osłonkę. Nagle, w mojej dręczycielce nastąpiła radykalna przemiana. - Z pogardliwym śmiechem złapała mnie za włosy, z całej siły szarpnęła moją głową do tyłu (aż mi coś strzeliło w karku) i błyskawicznie ścisnęła szyję metalowym łańcuchem. Poczułem się jak pies uwiązany do budy. Bolało strasznie -ścisnęła tak mocno, że z trudem mogłem oddychać. Oczywiście, perspektywa szybkiego orgazmu prysła jak bańka mydlana. Przeżywałem nieopisane męki... Jednak nie doceniłem kunsztu mojej sadystycznej gospodyni, ponieważ już po chwili pławiłem się w nieskończonej rozkoszy. - Zaczęła mnie gwałcić małym wibratorkiem i robiła to dopóty, dopóki nie wypstrykałem się z całego ładunku spermy, wypełniającej mnie po brzegi, od kiedy przekroczyłem próg tego domu. Helga surowo mnie ukarała, że spuściłem się bez jej pozwolenia; kilkakrotnie chlasnęła mnie na odlew w gębę, a potem wychłostała bambusową witką mojego niepokornego kutasa (nie obawiajcie się - lekko).

W końcu uwolniła mnie z pręgierza i rozkazała, abym się położył na szerokiej desce - czymś na kształt łoża tortur, wspartego na dwóch stojakach. Znowu skrępowała mi ręce i pozostawiła na chwilę samego. Kiedy wróciła, była zupełnie inną kobietą.

Z zalotnym uśmieszkiem pożądliwej kochanki, zaczęła krążyć cyckami po moim ciele.

Podniecenie zaczęło we mnie znowu rosnąć. Pozwoliła, żebym mógł trochę popieścić jej naprężone sutki. Lizałem i ssałem jak najlepiej potrafiłem, by móc sobie zasłużyć na jej wdzięczność. Chyba nie najgorzej mi wyszło: Helga zdjęła skórzane majteczki i po raz pierwszy mogłem się nasycić widokiem jej roznamiętnionej szparki. Ze wszystkich sił starałem się oswobodzić ręce z kajdanek. Niestety, były bardzo solidne, niemiecka robota. Mogłem tylko bezradnie patrzeć, jak Frau Helga, klęcząc nad moją twarzą, zabawia się sama.

Męczyłem się strasznie, lecz im dłużej cierpiałem, tym większą odczuwałem rozkosz. Przestałem się kontrolować i zacząłem błagalnie jęczeć, aby Helga usiadła mi na twarzy i pozwoliła skosztować nektaru sączącego się z jej wnętrza. Nic z tego! Jednak w zamian (co przyjąłem z wdzięcznością) zaczęła namiętnie pompować mojego kutasa. Czubkiem języka krążyła po jego główce, dopóki nie doprowadziła mnie do granicy kolejnego wystrzału. Kiedy spostrzegła, że jestem już prawie gotów, wpadła na naprawdę szatański pomysł: z półki z akcesoriami wzięła dość duży lejek, z którego szyjki zwisał długi, gumowy wąż; jego koniec przymocowała do mojego otworu, zaś lejek przystawiła sobie do szparki. Mogłem wreszcie do woli się na nią pogapić. Helga przez dłuższą chwilę drażniła mnie w ten sposób, lecz nagle jej dziurka rozkoszy się otworzyła i prosto do naczynia wytrysnął z niej silny, złocisty strumień (FUJ!). Poczułem jak ciepła ciecz powoli rozlewa się po moim ciele... To uczucie trudno opisać. - Z jednej strony czułem się totalnie upokorzony, z drugiej - nieprawdopodobnie podniecony. Zastanawiałem się, czy podobne doznania osiąga nurek, jeśli nie wytrzyma i popuści w kombinezon.

Po tej perwersyjnej kąpieli, Frau Helga zaproponowała, żebym sam wybrał sposób w jaki ma mnie ostatecznie zaspokoić. Nie możecie sobie wyobrazić z jaką radością przyjąłem jej ofertę i z jaką gorliwością przystąpiłem do jej realizacji. Moje podniecenie było jednak tak duże, że wystarczyło tylko kilka ruchów w wilgotnej pochwie, a moje męki dobiegły słodkiego końca...

Gorący prysznic i szklaneczka wina na pożegnanie, skutecznie przywróciły mnie do rzeczywistości. Stwierdziłem, że cała ta orgietka trwała ponad trzy godziny. Kosztowała majątek, ale dała mi dużo do myślenia. Wiedziałem, że już nigdy nie będę tym samym człowiekiem, co przedtem. Podczas tej wizyty coś we mnie pękło, coś się skończyło. Stałem przed willą Frau Helgi i rozmyślałem. Zapaliłem papierosa. Zaciągnąłem się i odszedłem w stronę rynku Altstadt, w poszukiwaniu sex-shopu.



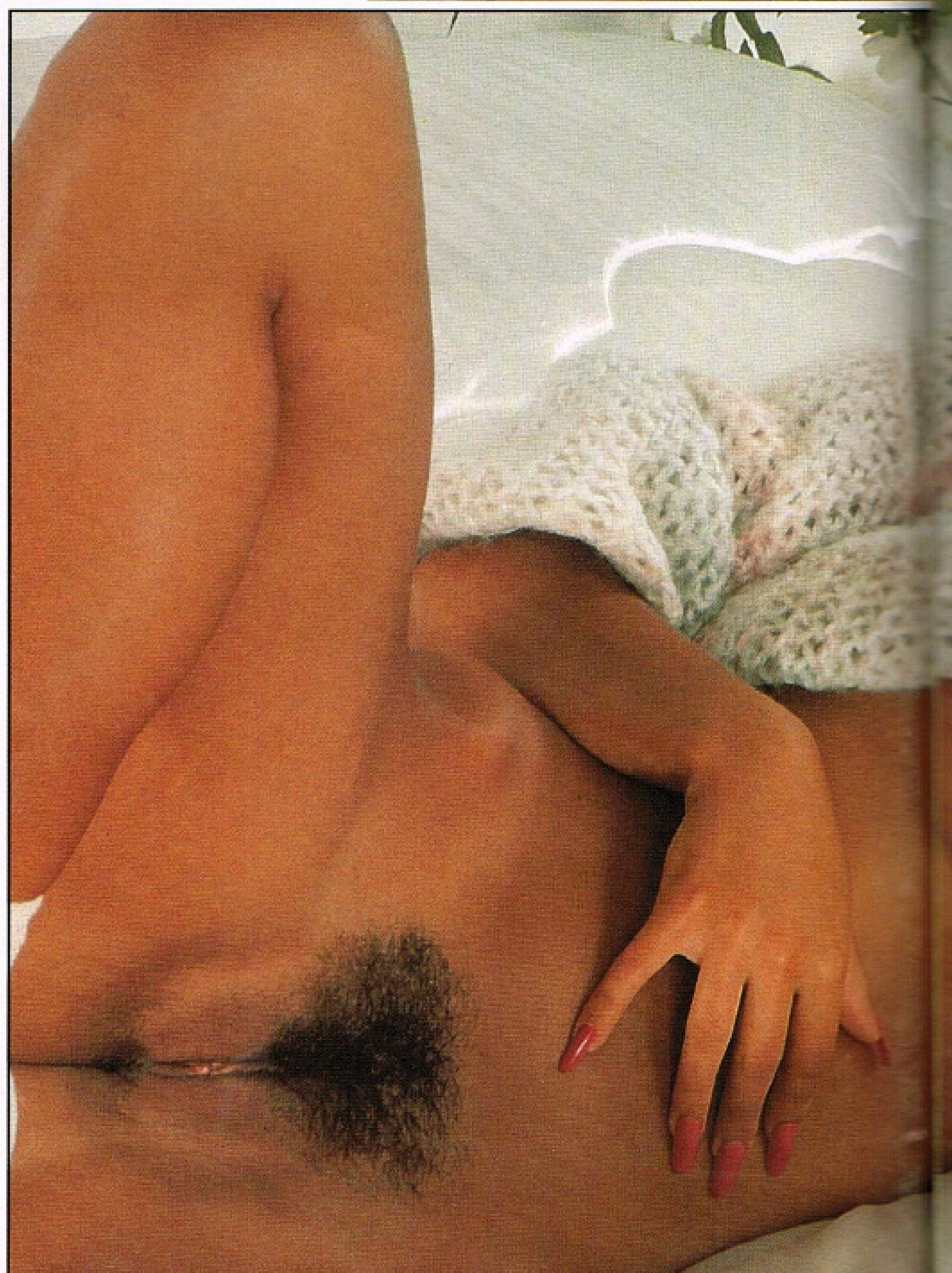
BEZLITOSNA FRAU HELGA

KLARA

Zawsze interesowałam się modą. Chciałam wyglądać jak dziewczyna z żurnala, ale - do niedawna - trudno było u nas dostać dobre ciuchy, dlatego kilka lat temu postanowiłam szyć je sama. W ten sposób zostałam projektantką. Pomagam kobietom, które nie posiadają takiej fantazji jak moja, w każdej sytuacji czuć się inaczej.

Kreacje dobieram w zależności od ich temperamentu i możliwości finansowych. Nie wszystkie moje klientki przecież stać na jedwabne bluzki, suknie z brokatu. Wiadomo - czasy są ciężkie... Jednak wygląd kobiety nie zależy tylko od ilości złotej nitki użytej do ozdobienia jej kreacji. Najważniejsza jest ona sama - jej naturalny powab i uroda. Chętnie ubieram także mężczyzn. Proponuję im chłodny dotyk jedwabiu, miękkiej wełny, czy śliskiej skóry. Moje kolekcje są równie niezapomniane, jak pierwsze miłosne przeżycie. Nie interesuje mnie popularność związana z tym zawodem. Wystarcza mi świadomość, że piętno grzesznego pożądania, które posiada każdy ubiór wychodzący z mojej pracowni, przeniesie się na moich klientów.









Nosi na sobie piętno grzechu

K L A R A

PATRYCJA

SEKS I ADRENALINA

Zawsze chcialam być chłopcem. Zamiast zbierać kolorowe szkiełka i bawić się lalkami, biegałam z kolegami po drzewach, grałam z nimi w piłkę, chodziłam wyłącznie w spodniach, krótko się strzygłam, no i umiałam porządnie przywalić, jak ktoś mnie wkurzył. Z dziewczynami jakoś nie mogłam znaleźć wspólnego języka. Niestety, wraz z wejściem w okres dojrzewania, stwierdziłam, że nie mogę być kimś, kim - ze swej natury - nie jestem. Moje ciało przybrało zdecydowanie kobiece kształty i raz na zawsze musiałam się pożegnać z tymi niedorzecznymi marzeniami... Od tej pory postanowiłam zostaś laską.

Bycie kobietą nie jest wcale takie złe - można na tym dużo skorzystać. Nie ukrywam, że robię, co mogę, żeby żyć luksusowo...





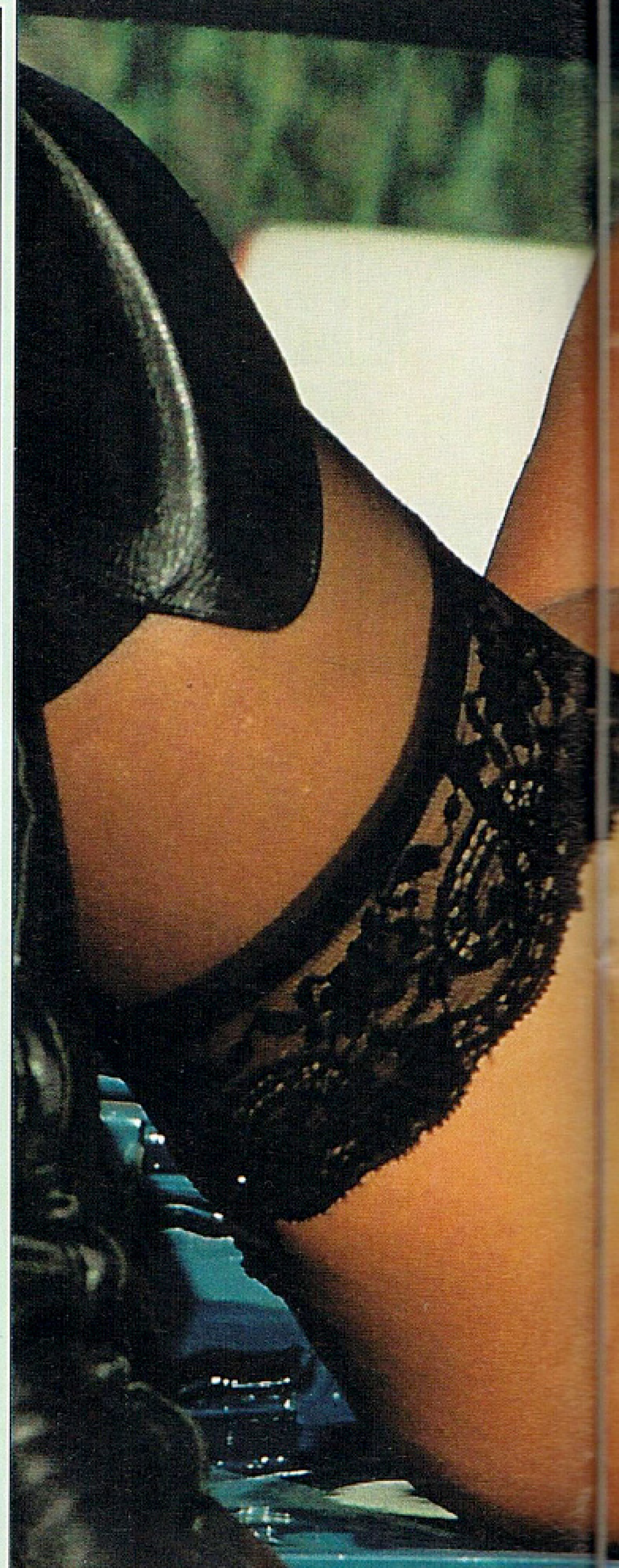


SEKS I ADRENALI

PATRYCJA

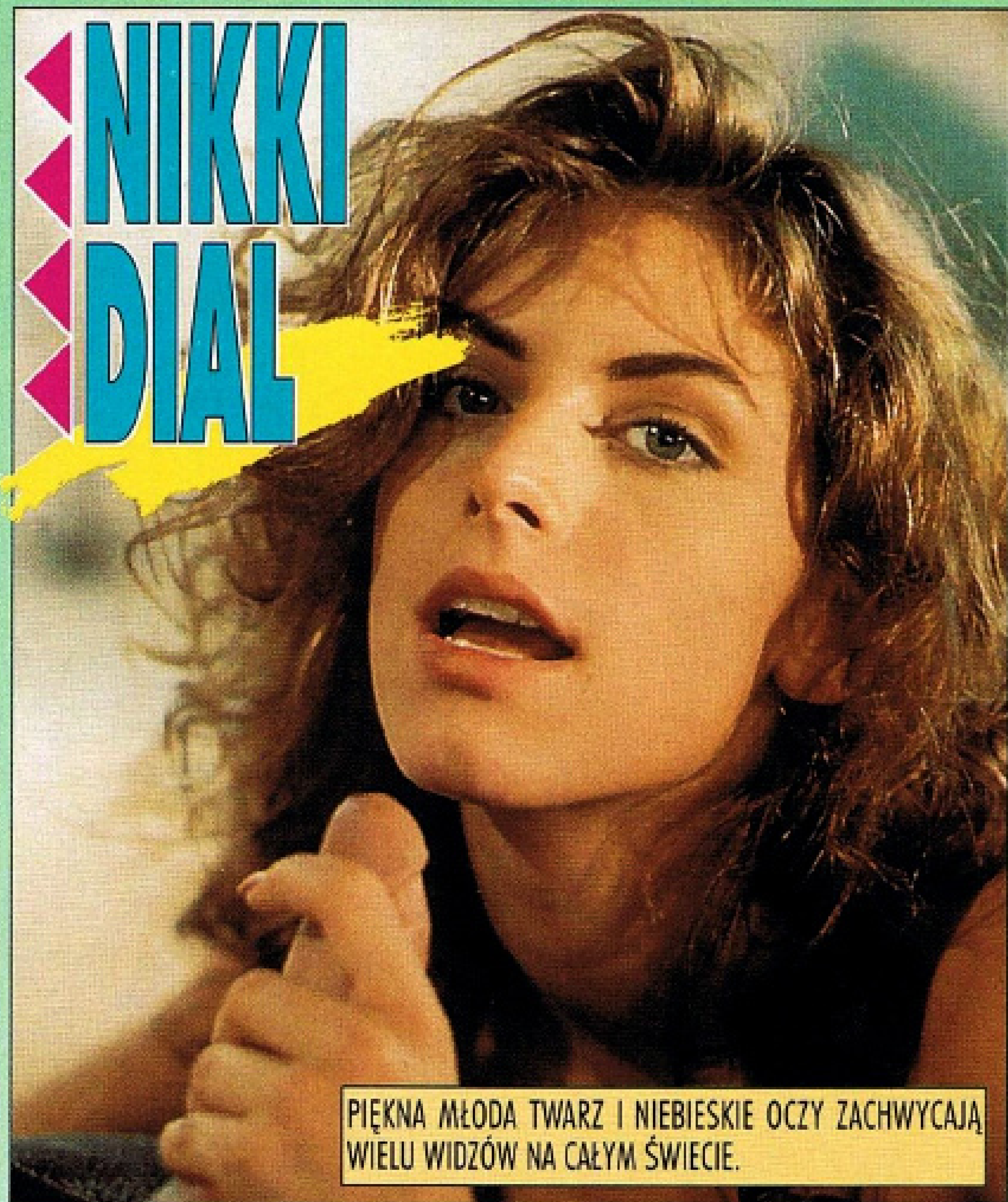


Jednak pieniądze to nie wszystko. Uwielbiam mocne przeżycia i ostry seks. Prowokuję ryzyko, uprawiając niebezpieczne sporty (skoki spadochronowe i wspinaczkę wysokogórską). Moim kochankiem może zostać tylko ten, kto jest w stanie wytrzymać niesłychane tempo, które narzucam w łóżku. Podczas takiego "egzaminu" odsiew jest niesamowity; słabeusze i mięczaki odpadają w przedbiegach. Twardzieli, którzy przejdą pomyślnie etap łóżkowy, czeka jeszcze jedna próba: sprawdzam ich zdolności do seksu w ekstremalnych warunkach. Możliwości jest wiele. Na przykład ostatnio zabawialiśmy się na torach kolejowych. Istota testu polegała na tym, czy mój "twardziel" zdąży mnie przerżnąć, zanim tego samego nie uczyni z nami najbliższy pociąg. Trwał wyścig: kto pierwszy - my, czy ekspres z Krakowa? Uczucie rozkoszy i poziom adrenaliny rosły z każdą sekundą. Zdążyliśmy w ostatnim momencie - kiedy rozpędzona lokomotywa była zaledwie o kilka metrów. - To znaczy: ja zdążyłam, bo mojemu kochankowi noga utknęła między podkładami i pociąg mu ją, najdelikatniej mówiąc - puknął... Żartowałam. Nic mu się nie stało. No, co wy... - przecież jestem laską, a nie modliszką! Chociaż, - tak naprawdę - to jestem spod znaku skorpiona.




INA

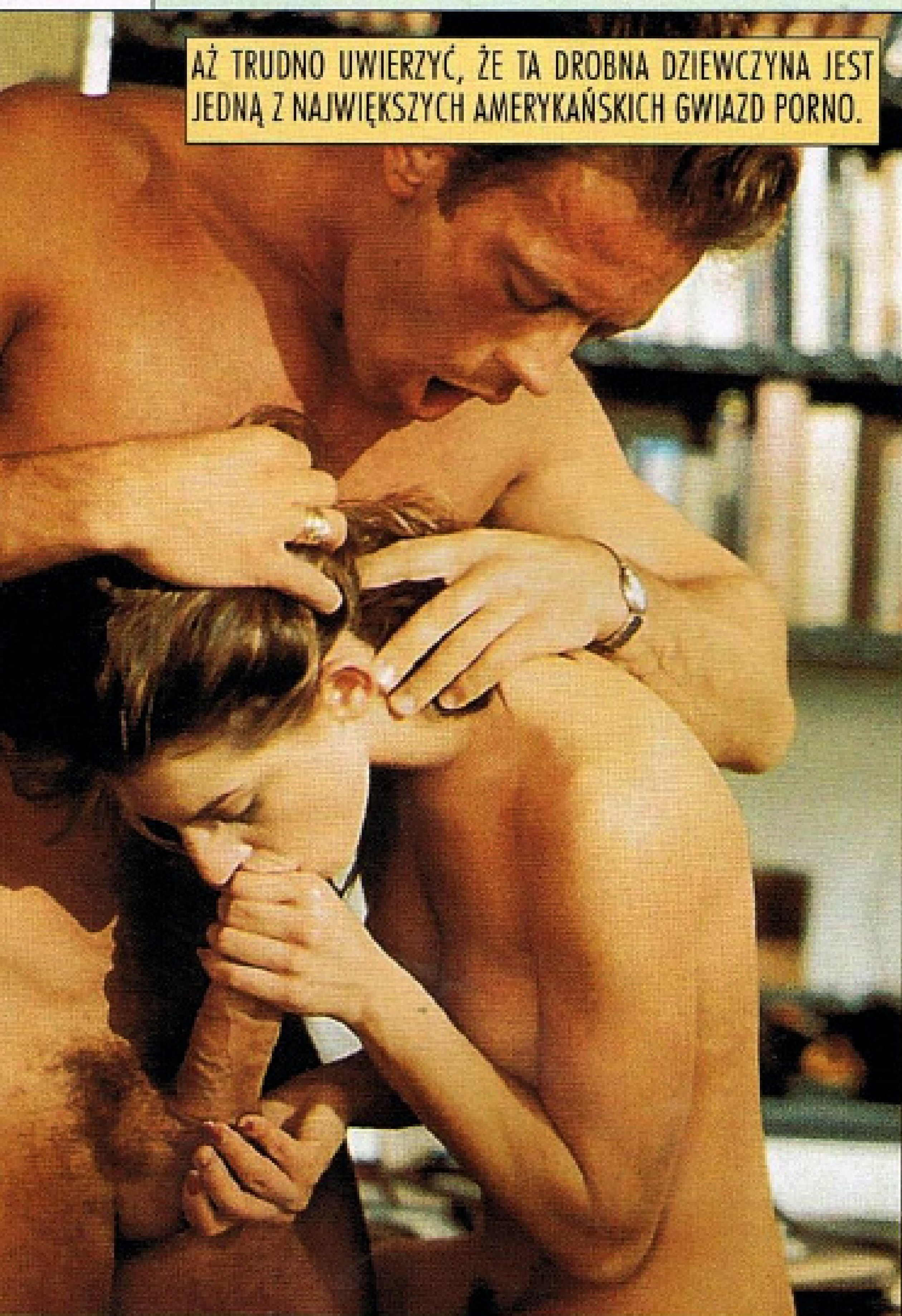
JAK TO GWIAZDY



PIĘKNA MŁODA TWARZ I NIEBIESKIE OCZY ZACHWYCAJĄ WIELU WIDZÓW NA CAŁYM ŚWIECIE.

NIKKI DIAL
TO NIE SILIKON - TO MATKA NATURA!

Obecnie, jedną z najlepszych amerykańskich gwiazd porno jest Nikki Dial. Ta wyjątkowo czarująca brunetka pochodzi z Pelsylvanii. Dla większości jej wielbicieli, z całą pewnością dużym zaskoczeniem będzie fakt, że ich ulubienica jest liliputem - mierzy niecałe 150 cm. wzrostu! Ale - jak mówi przysłowie - małe jest piękne, o czym można się przekonać oglądając Nikki w akcji. To, że jest obsadzana w głównych rolach, zawdzięcza nie tylko swojemu talentowi i ciężkiej pracy, ale również i temu, że - w przeciwieństwie do wielu gwiazd porno - jej biust jest naturalnym wytworem natury i nie ma w nim ani grama silikonu.


AŻ TRUDNO UWIERZYĆ, ŻE TA DROBNA DZIEWCZYNA JEST JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH AMERYKAŃSKICH GWIAZD PORNO.

STUDENTKA I GWIAZDA PORNO: ZE SZKOLNEJ ŁAWY - PRZED KAMERĘ

Nikki zadebiutowała w wieku 18 lat i w krótkim czasie wyrobiła sobie markę jednej z najlepszych profesjonalnych aktorek porno. W 1994 roku, ugruntowała swoją pozycję na rynku, otrzymując tytuł "Gwiazdy Roku", przyznawany przez prestiżowy magazyn "THE COCK SUCKER". Należy podkreślić, że wygrała z tak doświadczonymi aktorami, jak na przykład: Sisi Tomato, Patricia von Neuland i Leila Love! Pomimo, że Nikki prawie cały wolny czas poświęca karierze filmowej,
nie zaniedbuje swojej edukacji. Studiuje historię sztuki na uniwersytecie w Yale. Uprawia sporty (surfing, jeździectwo) i stara się żyć tak, jak żyją inne dziewczyny w jej wieku: słucha muzyki, chodzi do kina i robi zakupy. Przecież Nikki ma dopiero 21 lat!

SWOJĄ PRACĘ WPROST UBÓSTWIA

Młoda gwiazda nie ma, w tej chwili, żadnego stałego partnera. W przeciwieństwie do wielu aktorek, Nikki otwarcie przyznaje, że preferuje mężczyzn, chociaż chętnie pokochałaby się przed kamerą, ze swoją najlepszą przyjaciółką Kelly Brown.
Zawsze marzyła o karierze filmowej (erotyka!). Teraz, kiedy już jest prawdziwą gwiazdą, nie wyobraża sobie, aby mogła robić coś innego. Jednym z najtrafniejszych kroków na początku jej kariery, było podpisanie umowy ze studiem "VIVID", w którym powstały jej najlepsze filmy: "Neverending fuck" i "Sex story". Ponieważ jest młoda i dopiero zaczyna artystyczną karierę - to możemy się spodziewać jeszcze wielu wspaniałych filmów z jej udziałem. No chyba, że pozna jakiegoś bogatego i przystojnego faceta, który pokaże Nikki, że są o wiele ciekawsze rzeczy, niż tylko kręcenie filmów porno...

SARAH JANE HAMILTON
NIE TYLKO DZIEWCZYNY!

Czarująca, rudowłosa Sarah Jane pochodzi z Anglii. Teraz jest obywatelką USA i twierdzi, że do Europy już nigdy nie wróci. Po prostu w "Stanach" ma o wiele lepsze warunki do zrobienia kariery, niż na tym - jak to nazywa - śmiertelnie nudnym i zakłamanym starym kontynencie. Początkowo była modelką, a do świata seksu trafiła dzięki znajomości z amerykańską gwiazdą porno Comish Amatov. Ponieważ Sarah Jane była aktywną biseksualistką, najpierw grała wyłącznie w filmach dla dziewczyn, lecz kiedy zwróciła na siebie uwagę krytyki, poszerzyła swoje preferencje także o mężczyzn.



SARAH JANE (W ŚRODKU) KOCHA DZIEWCZYNY I NIE ODMAWIA FACETOM.

SARAH JANE I JEJ NIEZWYKŁY ORGAZM

Mogłoby się wydawać, że ta rudowłosa i zielonooka seksbomba jest już wystarczająco atrakcyjna. Lecz Sarah Jane posiada dodatkowy dar, o którym inne gwiazdy porno mogą tylko marzyć.
- Potrafi osiągnąć tzw. mokry orgazm, czyli w chwili szczytowania "spuszcza się". Sarah Jane denerwuje się, że reżyserzy wymagają od niej, aby była gotowa ze swoim orgazmem w trzy minuty. Przecież kobieta - nawet profesjonalistka - potrzebuje nieco więcej czasu na osiągnięcie pełnej satysfakcji; ważny jest odpowiedni nastrój, a na planie, gdzie kręci się mnóstwo ludzi, jest to niezwykłe zadanie...

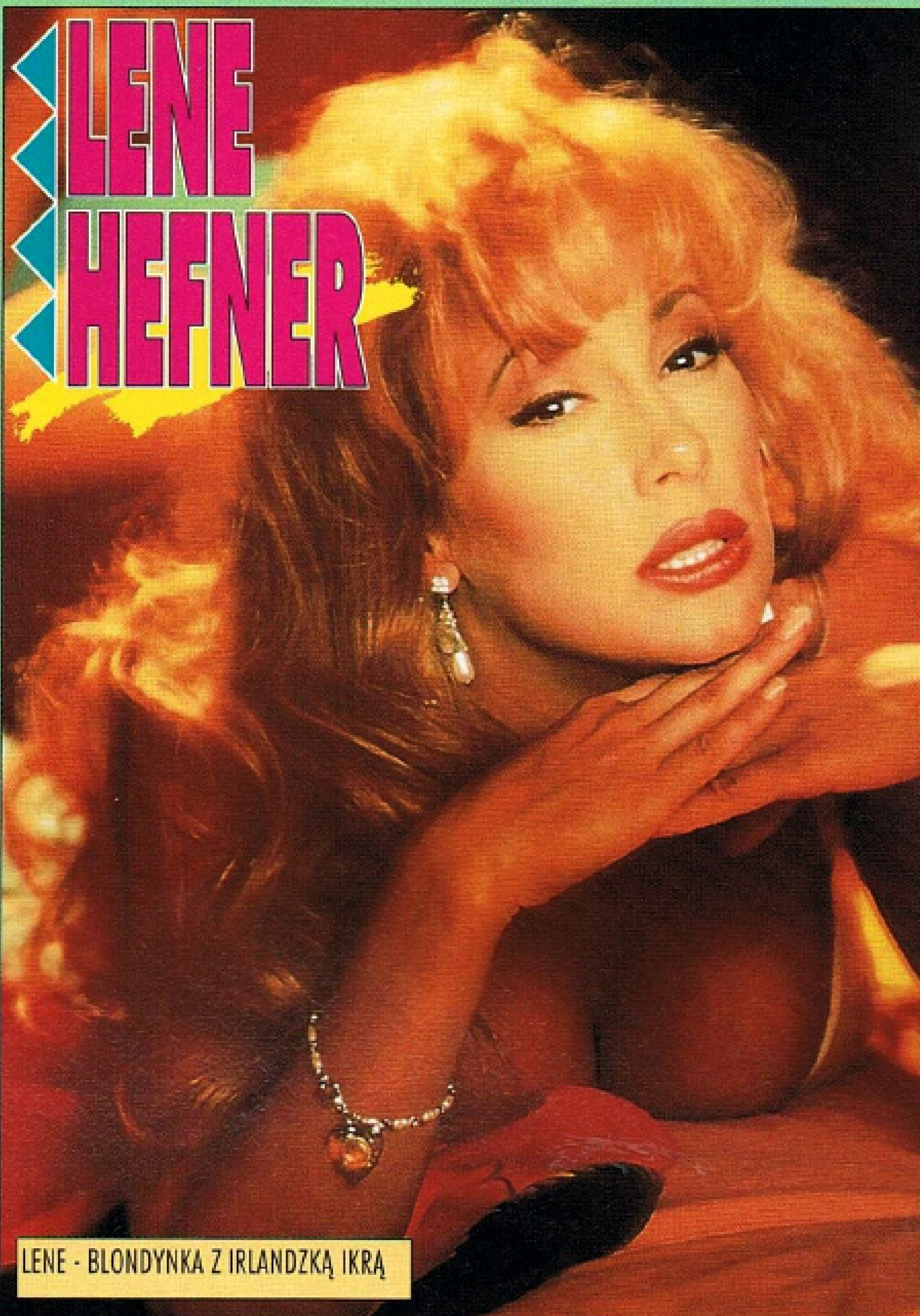
SAMA WIEM NAJLEPIEJ, JAK ZASPOKOIĆ MĘŻCZYZNĘ!

Pośród wielu jej kochanków (którymi są m.in. Anthony Spinelli, John Leslie oraz jej własne odkrycie: John T. Bone) nie ma

WIDZĄ PORNO?



ani jednego reżysera. Sarah Jane nie przepada za nimi dlatego, że mówią jej w jaki sposób ma zaspokoić swoich filmowych partnerów. "Po pierwsze: nie lubię jak mi ktoś rozkazuje, po drugie - sama wiem najlepiej, w jaki sposób zaspokoić mężczyznę. Jest to jedyna rzecz w filmie, na której mi naprawdę zależy". Jej podniecające wyczyny można obejrzeć w wielu filmach, - z których ostatni nosi tytuł "JAJKA NA TWARDO". Jednak, oprócz tego, że jest sławną porno-gwiazdą, zajmuje się również biznesem. Niebawem ma zamiar wydać komiks erotyczny, który powinien pocieszyć jej wszystkie wiel - BI - cielki!



LENE - BLONDYNKA Z IRLANDZKĄ IKRĄ

LENE HEFNER

IRLANDZKA BOMBA Z MINNESOTY OD FUTBOLU DO KINA PORNO

Ta przepiękna blondynka, ze zmysłowymi ustami, pełnym, mocnym biustem pochodzi z małego miasteczka Chesterfield w stanie Minnesota. Po swojej matce - Irlandce odziedziczyła żywiołowy temperament, twardy charakter i zmysłowe iskierki w oczach. Spokojne życie na prowincji wydało się Lenie mało rozwijające. Wiedziała, że chce więcej i postanowiła spróbować szczęścia w Los Angeles. Gdy miała 16 lat, została członkiem klubu fanek drużyny futbolu amerykańskiego L. A. RAIDERS. Imponujący taneczny show, towarzyszący każdemu meczowi, był dobrym startem do poważniejszej kariery.

INWAZJA ŻYWYCH TRUPÓW

Niezwykła uroda Lene, została szybko zauważona. Angażowano ją do reklamówek, krótki czas pracowała jako modelka, a także zagrała kilka epizodycznych rólek w serialach (m.in. w "Dallas"). Nowa, oryginalna twarz zwróciła uwagę reżyserów filmowych. Wzięła udział w paru produkcjach kina grozy ("STRASZLIWA MASAKRA W CENTRAL PARKU", "INWAZJA ŻYWYCH TRUPÓW", "NIE WOLNO UMIERAĆ ZBYT WCZEŚNIE"), lecz role ładnych, ale głupich panienek, służących zazwyczaj jako przekąska dla "zombie" nie mogły zaspokoić ambicji młodej, przebojowej dziewczyny. Lene wiedziała, że jest stworzona do wyższych celów.
Dlatego wystartowała w kilku konkursach piękności. Zdobyła tytuł "Miss Południa", a - rok później - "Miss Hawai Tropic". Te sukcesy otworzyły jej drogę do kariery ekskluzywnej fotomodelki. W 1989 roku, odbyła pierwszą sesję dla Playboy'a i od tej pory jej kariera zaczęła rozwijać się w zawrotnym tempie. W europejskiej wersji Playboy'a pojawiała się aż czterokrotnie (!). O zdjęcie Lene ubiegały się najbardziej prestiżowe magazyny erotyczne, a więc na brak "kasy" i zajęć, raczej nie narzekała. Lecz jednak ciągle jej czegoś brakowało, wciąż była nienasycona.

PRZECIEŻ TO TYLKO ZABAWA

W końcu nastąpił długo oczekiwany przełom: na przyjęciu organizowanym przez słynną gwiazdę porno Amber Lynn, nasza mała Irlandka (dzięki znajomościom, które wtedy zawarła) wkroczyła w świat pornobiznesu. Swoją karierę w filmach porno traktuje głównie jako wyśmienitą zabawę - mówi, że pieniądze nie są dla niej najważniejsze. Na stałe związała się ze studiem VIVID, gdzie spośród wielu filmów, które tam nakręciła, zdecydowanie najlepszym są "Ciemne okulary". Wystąpiła w nich u boku swojego ulubionego partnera Marka Davisa, a film wyreżyserował Paul Thomas.

SEKS Z KOBIETAMI

SMAKUJE LEPIEJ!

Lene jest biseksualistką. To normalne w tej branży, że umiejętności nabyte w pracy przenosi się do życia prywatnego. Dlatego preferuje kobiety, które - jak sama mówi -"wiedzą co polizać, a co ugryźć". Jej obecna przyjaciółka uwielbia ją obserwować na planie filmowym. Non-stop przesiaduje w studiu i z niegasnącym podnieceniem przygląda się erotycznym wyczynom Lene przed kamerą. W wolnym czasie, Lene uprawia sporty. Jej ulubioną dyscypliną są narty wodne. W domu ma ich imponującą kolekcję. Jest bardzo zadowolona ze swojej pracy, ale zdaje sobie sprawę, że kariera gwiazdy porno nie trwa wiecznie. Kiedy się skończy, Lene wróci do rodzinnego Chesterfield, kupi jakąś przyzwoitą farmę i wraz z przyjaciółką, zajmie się hodowlą bezdomnych psów.



GWIAZDA POD GWIAZDAMI


EXTASY



HANKA







URODZIŁAM SIĘ Z MYŚLĄ O MĘŻCZYZNACH!

Dla większości dziewczyn, praca w sklepie z męską odzieżą jest raczej mało ciekawym zajęciem. Hanka jednak uważa, że jest to praca stworzona specjalnie dla niej.

HANKA: Ciekawie jest pomagać mężczyznom odnaleźć ich własny, indywidualny styl; obserwować, jak ich pewność siebie rośnie w oczach. Tylko kobiety potrafią sobie radzić z problemami ubioru. - Co innego mężczyźni: sami nie wiedzą, co jest dla nich najważniejsze. Dlatego staram się im dyskretnie pomóc w wyborze najodpowiedniejszego stroju, a ponieważ robię to z autentyczną przyjemnością, moi klienci często do mnie wracają. Niektórzy zostawili już w moim sklepie kupę forsy.

EXTASY: Widzę, Haniu, że masz bardzo pozytywny stosunek do mężczyzn!

H.: Tak, to prawda! - Mężczyźni mnie naprawdę fascynują. Każdego dnia, przewija się przez sklep całe mnóstwo panów i mogę się na nich napatrzeć do woli. Ponieważ trudno jest mnie oszukać, zawsze dokładnie wiem, z którym facetem mogłabym się umówić na randkę, a z którym nie.

EXT.: No właśnie, Haniu, powiedz mi, jaki jest Twój ulubiony typ mężczyzny?

H.: Moim ideałem jesteś Ty, kotku. Czyli uśmiechnięty, zrównoważony i spokojny facet. Mogłabym pójść z Tobą do łóżka, nawet po pierwszym spotkaniu. Wiem, że na pewno byłoby fantastycznie. Widzisz, nie lubię mężczyzn, którzy są doskonali w każdym calu. To pachnie pedantyzmem i nietolerancją. Myślę, że Ty jesteś nieprzeciętnym facetem, a tacy potrafią zadbać o swoją kobietę. W życiu intymnym również można się wiele od nich nauczyć.



Tak naprawdę, to mam już takiego jednego, ale gdybyś i Ty się zgodził, to miałabym parkę. To moje największe marzenie - mieć w domu dwóch nieprzeciętnych mężczyzn.
Zgódź się, proszę... A jak masz na imię?
EXT.: ?!? -Mariusz.
H.: Mariusz, no i co?...
EXT.: Wiesz, jestem dzisiaj zajęty.
Dziękuję za wywiad.
(Daj mi swój adres, Haniu...)

NIE WSZĘDZIE MOŻESZ NAPISAĆ, DO EXTASY NA PEWNO!!!

DEMOKRACJA EXTASY



Opamiętajcie się ! Jeszcze czas - trzeba zgładzić szatana dopóki to możliwe. Nie narażajcie Polaków na te diabelskie sztuczki. Pan na was patrzy, a Dzień Sądu się rychło zbliża. Kara jest wielka i straszliwa więc opamiętajcie się - wzywam was ! Porzućcie ten piekielny proceder. Czas przywdziać szatę pokuty i udać się w wielkiej skrusze na Jasnogórską pielgrzymkę. Na kolana! Litość Pana nie zna granic - nawet dla takich grzeszników zaprzedanych szatanowi !

Prawdziwa Patriotka

OD REDAKCJI

Z całą mocą piekielnego spokoju wstrzymujemy się od wszelkich komentaży Szanowna Pani Prawdziwa Patriotko.

Jestem tzw . zatwardziałym kawalerem , chociaż zdarzało mi się kilkakrotnie zakochać i pozostać trochę dłużej z jedną kobietą . Bardzo lubię kontakty z damami , a szczególnie te bliskie . Jednak od dłuższego czasu obserwuję coś dziwnego w moich stosunkach z paniami . Sprowadza się to do tego , ujmując w skrócie ,że gdy staram się zdobyć upatrzoną "ofiarę" nie bardzo mi to wychodzi . Natomiast gdy się o to nie staram - same nawijają się pod "rękę". Muszę tu trochę rozszerzyć ten temat, a właściwie jego drugą część. Sytuacja, kiedy kobiety(przeważnie)wręcz "kleją" się do mnie, ma miejsce wtedy, gdy pozostaję w związku z jakąś inną i dążę ją wyższym uczuciem. "Klejące się" wcale nie muszą o tym wiedzieć - dzięki temu wyeliminowałem coś w rodzaju damskiej rywalizacji, czy też zawiści. Sytuacja ta zatrważa mnie tym bardziej, że od dłuższego czasu nie mam stałej partnerki. Podboje zupełnie mi nie wychodzą, co powoduje zwiększenie dawki alkoholu (w miejscach łowów typu: kluby, puby i dyskoteki) - potencja spada, a co najgorsze gust się tępi.Kac moralny przerasta alkoholowego z rana, gdy muszę z domu pogonić jakąś paszczę.
Co z tym zrobić, bo się wykończę ?!

MIREK-SOPOT



OD REDAKCJI

Cóż. Najprawdopodobniej gdy jesteś "wyposzczony" brak Ci luzu i pewności siebie. Myśli Twoje rozpaczliwie skupiają się wokół jednego. Nerwowa atmosfera, którą sam sobie serwujesz, wymaga zmiany. Najprostszym, ale i zgubnym środkiem, są coraz większe ilości alkoholu (jak sam słusznie zauważyłeś). Staraj się bardziej panować nad sobą i być pewnym swojej wartości.Chłodna analiza sytuacji pozwoli Ci dokonać właściwego wyboru, a przy okazji potencjalne partnerki będą na Ciebie patrzyły znacznie przychylniej, niż na Twoją "podlaną wersję".

Nigdy tego nie robiłem, ale sytuacja mnie do tego coraz bardziej zmusza. Chodzi mi o to, że chciałem się poradzić w takiej sprawie.
Dość dobrze żyje nam się z żonką (już 12 lat po ślubie), no ale ja lubię urozmaicenia. Nie to, żebym ją chciał puszczać kantem. Chodzi mi o urozmaicenie życia łóżkowego. Dlatego też kupuję EXTASY . Oprócz tego lubię pooglądać ładne dziewuchy, a przy okazji dowiedzieć się różnych ciekawych rzeczy w tym temacie .No, a moja ślubna traktuje to prawie jak zdradę. Robi mi awantury, jak tylko znajdzie w chacie jakieś pisemko. Najgorsze jest to, że moja pani nie jest osobą zupełnie zacofaną pod względem łóżkowym.
Jak mam jej wytłumaczyć, że to żadna zdrada? A może się mylę ?

W. S.
Lwówek Śląski

OD REDAKCJI

Najlepszą opcją byłyby przeprowadzenie kilku rozmów w sprzyjających okolicznościach. Kiedy oboje będziecie w dobrym nastroju, nie zaszkodzi odrobina intymnej atmosfery. Proszę poprowadzić Waszą konwersację wychodząc od wspólnych doświadczeń seksualnych. Wszelkie wariacje z tym związane mogą coraz bardziej "zahaczać" o tematy związane z publikacjami naszego pisma. Od tego momentu droga jest już prosta.

Zwracam się z uprzejmą prośbą do magazynu EXTASY w następującej sprawie. Walczę w konkursie o 7777, ale moja mamusia - emerytka i bardzo pobożna osoba - podarła mi numer drugi i trzeci. No i teraz nie mam już szansy, żeby wygrać konkurs. Czy redakcja mogłaby mi przysłać listem poleconym (do rąk własnych) EXTASY numer 2 i numer 3 ? W kiosku już nie mogłem dostać. Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby.

Władysław G.
Tarnowskie Góry

OD REDAKCJI

Wychodząc naprzeciw życzeniom naszych Czytelników spełnimy oczywiście Pańską prośbę. Prosimy jedynie przysłać nam swój dokładny adres wraz z kodem pocztowym. Oba egzemplarze EXTASY otrzyma Pan za zaliczeniem pocztowym.

EXTASY



MASAŻ EROTYCZNY

Już od dawna żyję z dwiema uroczymi dziewczynami: Laurą i Iloną. We troje potrafimy odstawić całkiem niezły balecik. Nie było mnie w domu kilka dni. Wracam, wyczerpany długim siedzeniem za kółkiem i już w przedpokoju słyszę znajome, miłosne westchnienia. Po cichutku, z zaciekawieniem uchylam drzwi do sypialni i moim oczom ukazuje się taki oto widok: dziewczyny są już półnagie, ocierają się o siebie swoimi pięknymi cycuszkami i obsypują się namiętnymi pocałunkami!!!



Ilona pośpiesznie zrzuca z siebie spodenki i udostępnia Laurze swoje gorące źródełko. Języ wprawnie wnika do rozchylonego wnętrza. Palce masują łechtaczkę, a usta spijają rajski soczystości. Ilona wierci się i jęczy z rozkoszy. Przeżywa silny orgazm...





Już nie mogę wytrzymać dłuższego pozostawania poza miłosną areną. Początkowo, dziewczyny są trochę zdziwione, twarze płoną wstydliwym rumieńcem, lecz już po chwili pojawia się na nich wyraz lubieżnej żądzy, gdy obserwują moją budzącą się z kilkudniowego snu - męskość. Wszyscy troje dobrze wiemy, że za chwilę będzie bardzo miło...





Z wielkim zapałem zaczynają obrabiać mojego, sterczącego kutasa. Zabawiają się napletkiem, ściągają go aż do samego dołu. Potem liżą i ssają prężną żołądź. Moja fujarka osiąga maksimum wzrostu i usztywnienia. Dreszcze podniecenia, przebiegające falami po moim ciele, mówią mi, że nadciąga słodka burza. "Delikatniej ! - Nie pozwólcie mi skończyć zbyt szybko..." -Wydaję dyspozycje dziewczynom. -I natychmiast zwalniają tempo, a ja marzę, aby przedłużały te swoje pieszczoty do końca świata. i o jeden dzień krócej (bo nie chciałbym widzieć, jak to wszystko się rozlatuje).





Ilona ma zamiar pofiglować ze mną nieco konkretniej, ale ubiega ją Laura.
- " Zostaw go mnie ! Chcę go jeszcze raz poczuć w buzi !". Ponownie zaczyna ssać moją żołądź, a językiem przejeżdża przez całą długość penisa. Potem pieści go dłonią, najczulsze miejsca drażni łagodnie paznokciem. Odczuwam nieznaczny ból, który tylko jeszcze bardziej wzmaga moje podniecenie - zwlaszcza, że w tym samym czasie delikatnie pieści moje jądra.





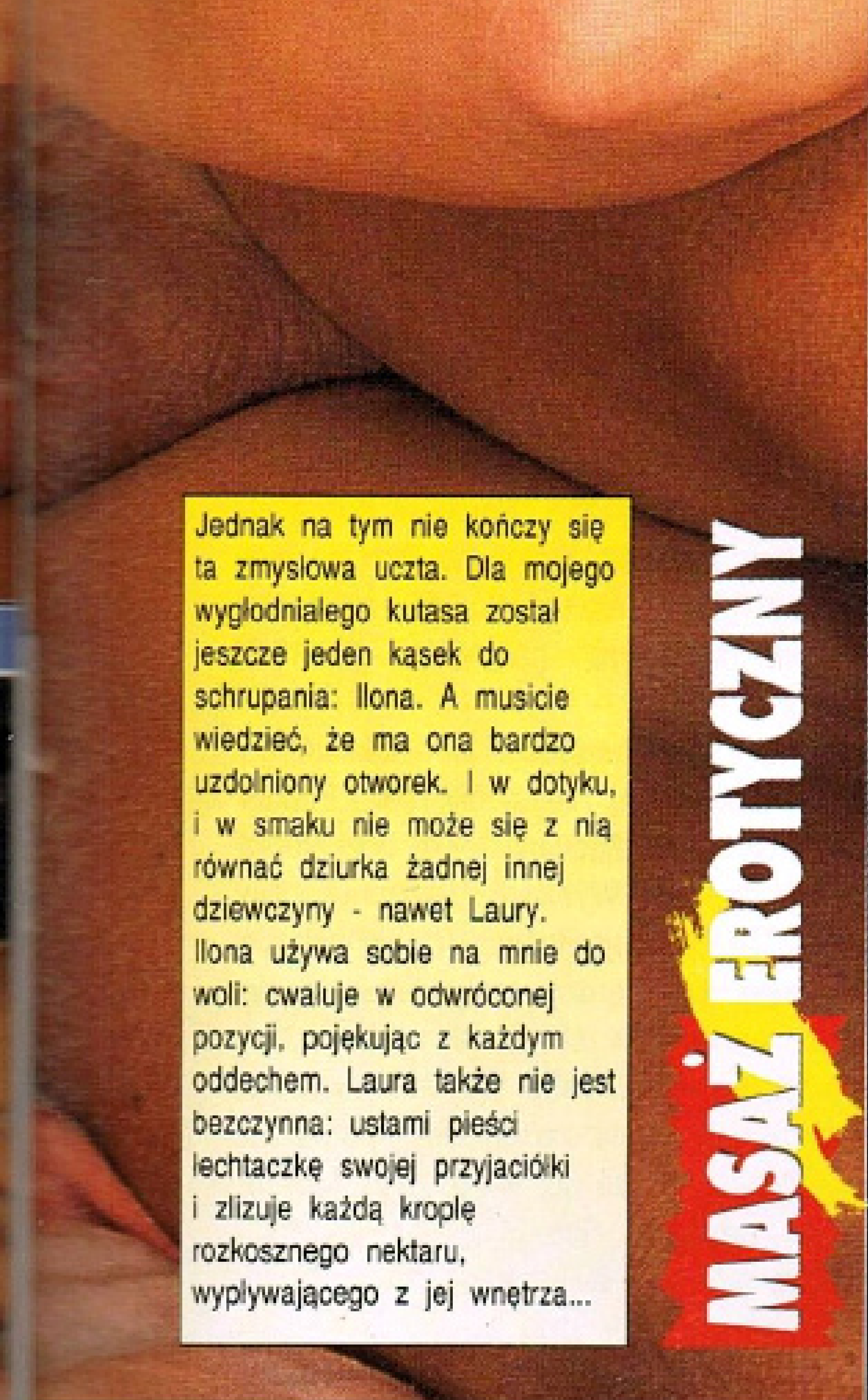
Nagle, Laura z calej sily dosiada mnie. Jeździ na mnie jakby to bylo rodeo. Zarzuca pupką, z każdym pchnięciem wbijając się na mój pal coraz głębiej. Czuję, jak jej wilgotne wargi sromowe uderzają o moje jądra. Obciągniętym napletkiem trę o ścianki pochwy. Ilona wspaniale nam asystuje, pieszcząc językiem nasze złączone przyrodzenia. Oddech Laury staje się szybszy i po chwili, z jej gardla, wydobywa się zdlawiony krzyk rozkoszy...






Nareszcie spuszczam się do dziewczęcych buziaków! Gęsta sperma ląduje na ich piersiach, brzuchach i udach. Dziewczyny z zachwytem wyciskają resztki nasienia z jąder. Złakniony język Ilony krąży po podstawie mojego korzenia, jest spragniony każdej kropli spermy. Elektryzujące uczucie rozkoszy przyjemnie rozpływa się po całym ciele. Powoli oddalam się w błogą krainę snu... To był wyjątkowo relaksujący masaż.





Jednak na tym nie kończy się ta zmysłowa uczta. Dla mojego wygłodniałego kutasa został jeszcze jeden kąsek do schrupania: Ilona. A musicie wiedzieć, że ma ona bardzo uzdolniony otworek. I w dotyku, i w smaku nie może się z nią równać dziurka żadnej innej dziewczyny - nawet Laury. Ilona używa sobie na mnie do woli: cwałuje w odwróconej pozycji, pojękując z każdym oddechem. Laura także nie jest bezczynna: ustami pieści łechtaczkę swojej przyjaciółki i zlizuje każdą kroplę rozkosznego nektaru, wypływającego z jej wnętrza...

MASAŻ EROTYCZNY





NOC POŚLUBNA

- zmagania prawiczka z cnotką!

Decyzję o pobraniu się podjęliśmy w bardzo krótkim czasie, znając się zaledwie kilka dni. Nasze małżeństwo dla wszystkich znajomych było zaskoczeniem, ale również dla nas. Szybki ślub, a potem upragniona noc poślubna. Pikanterii dodawał fakt, że byłam dziewicą, a mój partner prawiczkiem.

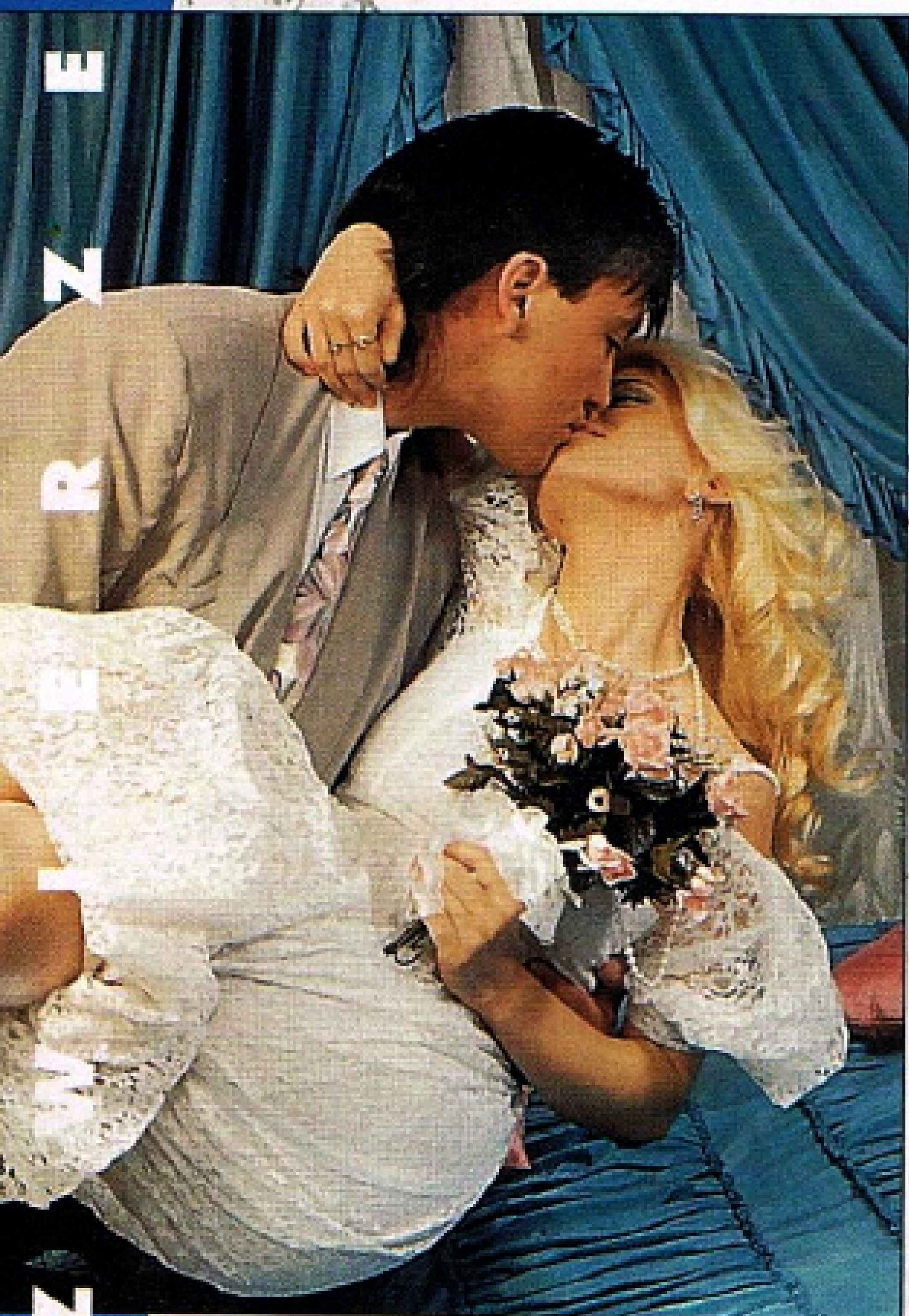


Trudno w to uwierzyć, ale przyrzekłam sobie, że nie oddam się żadnemu innemu mężczyźnie, tylko swojemu mężowi. Dotrzymałam słowa i jestem z tego zadowolona. Mogę się domyślać, że mój małżonek też. Noc, kiedy kochałam się pierwszy raz, była niesamowita, niezapomniana. Kochaliśmy się w pociągu, w wagonie sypialnym.

Byłam zaskoczona całą tą sytuacją i bardzo się bałam tego pierwszego razu. Na szczęście, mój partner - mimo że sam przedtem nie kochał się z żadną kobietą - był bardzo wyrozumiały i delikatny. Już kiedy znaleźliśmy się sami w przedziale, poczułam się bardzo zmieszana. On dziwnie na mnie patrzył swoimi dużymi czarnymi oczyma. Delikatnie się uśmiechał.

Pożądał mnie. Podszedł, objął mnie silnym ramieniem i przytulił. Potem poczułam jego gorące, namiętne usta na moich ustach. Zrobiło mi się słabo i gorąco. Przeszył mnie dreszcz emocji. Głaskał moją twarz, rozpuścił długie czarne włosy uczesane w kok...

Kiedy rozpiął sukienkę i odsłonił drobne piersi - poczułam wstyd i zażenowanie. Przyglądał im się delikatnie masując. Gdy zaczął je namiętnie całować ogarnęło mnie oszołomienie. Piersi nabrzmiały i stwardniały, sutki naprężyły - domagając się dalszych pieszczot. Myślałam, że oszaleję, gdy jego usta schodziły coraz niżej, niżej, aż zatrzymał się na pępku. Zdjął ze mnie suknię. Zostałam w białej koronkowej bieliźnie, która doskonale podkreślała moją dziewiczość. Tylko piersi sterczały zaczepnie, osłaniane potarganymi włosami.



Odszedł kilka kroków. Spojrzał na mnie raz jeszcze upajając się pięknem nienaruszonego, świeżego ciała. Zdjął marynarkę i koszulę. Pragnęłam dotknąć tych silnych, a jednocześnie delikatnie zarysowanych mięśni. Ale bałam się. Zbliżył się, położył moją dłoń na sobie. Poczułam ciepło i gładkość. Objął mnie delikatnie w talii. Potem jego ręce powędrowały niżej. Pieścił pośladki jednocześnie całując mnie. Poczułam ogromne podniecenie. Byłam wilgotna. Wyczuł to. Zdjął ze mnie majteczki i pończochy. Stałam naga pośrodku przedziału sypialnego, a moje ciało odbijało się w okiennej szybie. Wyglądałam pięknie i bezradnie. Przytuliłam się do niego.

Wyczułam, że jego penis jest bardzo twardy. Ogarnęła mnie ciekawość, jak wygląda. Zdjęłam z niego resztę ubrania. Zaczerwieniłam się. Był duży i taki chętny, żeby się we mnie zanurzyć. Uklękłam i wzięłam go do ust. Chciałam go całować, pieścić. Był słodki.

Zdałam sobie sprawę, że to właśnie on zaraz we mnie wejdzie, przebije mnie, rozdziewiczy. Już nie bałam się tak bardzo. Pragnęłam tego. Czułam, że jestem mokra i gotowa, żeby mógł mnie posiąść. Wstałam i chciałam, żeby zrobił to jak najszybciej. Położył mnie na łóżku. Zaczął lizać stopy. Przebiegały mnie dreszcze. Łydki, kolana, smukłe uda. Słyszałam coraz wyraźniej jego przyspieszony oddech. Rozłożył mi nogi. Poczułam gorący język na myszce. Najpierw delikatny, spokojny, a potem coraz bardziej namiętny, dający mnóstwo rozkoszy. Nie mogłam się powstrzymać od krzyków, jęków. Już nawet nie przeszkadzało mi, że może ktoś nas usłyszy. Chciałam się kochać z tym mężczyzną, pragnęłam go mieć w środku.

Położył się na mnie. Poczułam twarde mięśnie i jego męskość. Wchłaniałam go każdym zmysłem. Wziął członka w rękę i naprowadził na słodki cel. Pchnął delikatnie, ale zdecydowanie. Coś pękło w środku zadając mi lekki ból. Teraz czułam go w środku - jest - byliśmy jednością. Wyszedł ze mnie. Na prześcieradle pojawiła się krew. Byłam dumna, że to moja krew. Uśmiechnął się do mnie i mocno przytulił. Całował twarz i szyję. Był bardzo czuły. Wtuliłam się w niego i leżeliśmy tak jakiś czas. Czułam jednak, że chcę się z nim dalej kochać. Subtelnie napinałam ciało dając do zrozumienia, żeby we mnie wszedł. Nie musiałam długo czekać. Włożył swój narząd i delikatnie zaczął nim poruszać. Był taki subtelny, jakbym była z porcelany. Byłam mu za to wdzięczna. Miałam wrażenie, że porusza się w rytm jadącego pociągu. Rosła w nas rozkosz, całowaliśmy się przytulając jeszcze mocniej. Zdawało mi się, że tracę przytomność. Wyszedł ze mnie wzbudzając złość. Dlaczego teraz, kiedy było tak miło? Ujęłam delikatnie penis w rękę przyglądając mu się z bliska. Podobał mi się. Był rozogniony, wilgotny od mojego wnętrza. Gdzieniegdzie poprzecinany granatowymi żyłkami, w których pulsowała krew. Dotknęłam jąder. Były cudowne. Zaczęłam je masować, a one przeskakiwały jak dwie kuleczki. Drugą ręką obciągnęłam cieniutką skórkę na członku. Włożyłam go do buzi. Lizałam delikatnie powierzchnię, starając się nie zrobić mu krzywdy. Chciałam, żeby wytrysnął oblewając mi twarz.

Nie wiedziałam tylko, jak to się do końca robi. Mój mąż delikatnie mnie odsunął i ponownie włożył go do mego wnętrza. Czułam rozkosz rosnącą z niesamowitą siłą. Pogłębiała się gdy poruszał się we mnie. Nagle poczułam coś naprawdę niespotykanego.

Gorąco wraz z przyjemnymi skurczami rozprzestrzeniało się po moim spoconym ciele, od dolnej części brzucha w górę. Byłam prawie nieprzytomna, gdy przez zmrużone oczy zobaczyłam, że on klęczy przede mną i biały płyn z jego członka tryska na moje ciało. Ciepła ciecz zalała mi brzuch i piersi. Byłam szczęśliwa... To było tak, jakby przekazywał mi swoją siłę. Leżeliśmy jeszcze potem objęci, odpoczywając po pierwszy raz doznanej miłości. Potem dowiedziałam się, że tamta najprzyjemniejsza dla mnie chwila to był właśnie orgazm. Byłam zdziwiona, że seks może dać tyle satysfakcji.

KTO W TO
-A JEDNAK TO

ŻYCIE MOŻE BYĆ... BAJKĄ!

Ciągła praca, zrób to, zrób tamto, przepisz, wpisz, przynieś, zanieś, pozamiataj, uff... A potem co? - Dom, czasami piwko z kolegami. Agencja towarowa, wyjęcie laleczki z lokalu...Ale po co? Nie chce mi się nic - przynajmniej dzisiaj.

Nie chcesz, drapiesz, bronisz się – to lubię! – ale chodź już psiakrew. Jesteś taka podniecona, kipisz już pragnieniem spełnienia. Słyszę jak twoja cipka błaga mnie o pomoc, o wpłynięcie do zatoki nieskończonej namiętności. Czuję jej zapach najsilniejszy narkotyk – pożerający powoli, ale bezlitośnie, wszystkie moje zmysły.

Na dworze zawierucha, w takim dniu zwiększa się liczba samobóstw. Siedzę w fotelu, palę fajki – jedną za drugą, przeglądam od niechcenia magazyny z panienkami – głupkowato wlepiam się w odkryte tajemnice kobiecych namiętności. Nagle dzwonek – kogo licho przyniosło? ! Wstać? Otworzyć, czy nie otworzyć? Raz kozie śmierć – dowlokłem się do drzwi, otwieram i. .. mały szok? !? – Kobieta i to nieznajoma – że niby co? – pani się z kimś umówiła, tego kogoś nie ma, a na dworze mały koszmar: deszcz, grad, hula wiatr – ogólnie wściekła aura. Ona jest głodna, chłodna i spragniona, i czy może na chwilę wejść? Rozumie, że to dziwne, bo obcy człowiek, ale mi dobrze z oczu patrzy – a ona niby się na ludziach zna. Co miałem zrobić – wpuściłem – z wyglądu przeciętną, ale zadbaną Polkę. Dobra, klepnij na swojej sympatycznej pupce. Mam jeszcze trochę bąbelków (dla mniej wtajemniczonych czytaj: szampana) , popijemy sobie razem. Kurteczkę zdjąć, bo za ciepło. Szklaneczkę w rączkę (na razie szklaneczkę. ..) i zdrówko! O! – Całkiem ładna nóżka, w takim razie zapraszam bliżej – na kanapę. Tutaj jest o wiele wygodniej – kanapa to jednak kanapa. Może się poznamy – Monika, ale dla znajomych – Moni. Milutko, a ja jestem Hubert, dla ciebie Hubi. No tak, może jeszcze troszeczkę szampana – zimno- tak zimno, a to rozgrzewa i to jak. Już lepiej – cieszę się, a co byś powiedziała na odrobinę muzyki? – Zgadzasz się – świetnie, muzyka łagodzi (i rozluźnia) obyczaje. Wypijmy za deszcz – zdziwiłaś się – no, to może chlup w ten głupi dziób, nie obrażaj się – to tylko taki toast – w takim razie zdrowie cioci niech się ciocia lepiej grzmoci! – Moni, jestem prawie gentelmenem, ale lubię sobie pożartować. Żarty, żartami, ale co byś powiedziała na małe kere kere – co to jest? – Taka zabawa z dzieciństwa: dopasowywanie kluczyka do kłódeczki. Wiesz, za kolanko, za nóżkę i buzi, buzi. ..

O, jakie ładne ząbki – gryzą? – Nie. - A może troszeczkę? – Troszeczkę tak! A co mamy pod bluzeczką – nie jest tam za gorąco? Ja pomogę – jakie śliczne cycuszki. A jak smakują. .. – Mogę spróbować? – Tak, z rozkoszą. Nie ma nic lepszego w taką brzydką pogodę. Possiemy, pogryziemy, aż urosną i będą ogromnie piękne, jak prawdziwe góry. Dla ochłody polejemy szampanem, przecież prawdziwy bufet bez szampana to farsa. Co robię? – zdejmuję pończochy; fe, sztuczny materiał -no, ściągaj, szybciej, bądźmy bliżej natury. Gładziutkie, delikatne jak u łani – masz zmarznięte paluszki, zaraz ogrzejemy. Pocałujemy każdy, bez żadnej dyskryminacji, teraz kształtne łydeczki, kolanka – chcesz, żebym ci wymasował nóżki – jestem twym niewolnikiem, już się robi landryneczko! Zdejmijmy tylko tę niepotrzebną spódniczkę, bo się pogniecie. . -. drżysz, spokojnie jestem tylko człowiekiem. Przyjemnie, to zdejmij sama powolutku majteczki, powolutku, o tak. .. pięknie. Czuję to gorąco, ten niegasnący wulkan rozkoszy, nie ukrywaj swojego środka, źródła dla najbardziej spragnionego na świecie. Nie chcesz, drapiesz, bronisz się – to lubię! – ale chodź już, psiakrew. Jesteś taka podniecona, kipisz już pragnieniem spełnienia. Słyszę jak twoja cipka błaga mnie o pomoc, o wpłynięcie do zatoki nieskończonej namiętności, czuję jej zapach - najsilniejszy narkotyk – pożerający powoli, ale bezlitośnie wszystkie moje zmysły. Nie możemy już czekać, wybuch może nastąpić w każdej sekundzie, rżnijmy się do końca. .. burzy.

Aleksander Opolski





UWIERZY ?

SIĘ ZDARZYŁO !

Od redakcji: Panie Aleksandrze, prosimy o przysłanie dokładnego adresu, w celu wysłania wynagrodzenia (110 zł. polskich brutto) za artykuł. Przypominamy, że jest on chroniony prawem autorskim.

Igor Sparowski
red. naczelny EXTASY.

JOWITA

ZAPACH SEKSU



W dziewczęcych szkołach rozpusta jest surowo zakazana. Przynajmniej tak nam powiedziała nasza dyrektorka. Gdyby jednak wiedziała, jak głęboko mamy gdzieś szkolne zakazy, pewnie by tego nie przeżyła, biedaczka... Nasza żądza erotycznych przygód jest przeogromna.





Taki prosty mebel: ławka, a naszpikowany jest taką ilością orgazmów, że aż głowa boli... Początkowo, nauczycielka nie rozumie powodu naszego rozkojarzenia: dlaczego ciągle mrużymy oczy i przygryzamy usta.
- Jednak, po chwili, jej także zaczyna się udzielać podniecenie... Tak jak i my, nie może go opanować; siada za katedrą i dyskretnie rozchyla uda...

W internacie nie czuje się innego zapachu - poza zapachem seksu... Wieczorem, kiedy w salach gaszone jest światło, rozkwitają nasze dziewczęce kwiatuszki. Bawimy się między sobą, przeciągając słodkie igraszki aż do rana... Potem w szkole jesteśmy półprzytomne.
Często bawimy się także i w dzień - podczas lekcji. Ponieważ wszystkie nosimy krótkie, szkolne spódniczki, więc łatwo jest nam pocierać dziurkami i tyłeczkami o ławki. Nawet trudno sobie wyobrazić, ile już dziewczyn przed nami zaspokajało się w ten sam sposób.



BASIA

Mam 22 lata i jestem rodowitą krakowianką. Już w wieku 13 lat byłam całkiem nieźle rozwinięta i nie mogłam się wprost opędzić od moich szkolnych kolegów, którzy koniecznie chcieli mi udowodnić, że są dojrzałymi mężczyznami. - Ale wiecie, jak to jest w siódmej klasie podstawówki - sekunda i po krzyku... Wtedy, wstydziłam się swoich ogromnych balonów - myślałam, że jestem nienormalna, ale - z czasem - zauważyłam, że biust to mój najważniejszy atut i nauczyłam się go wykorzystywać. Nie chodzi mi tutaj wyłącznie o karierę. - Sensem mojego życia jest nie tylko praca - ale przede wszystkim seks... Zawsze, przed zaśnięciem, nachodzi mnie przemożna ochota, aby pomigdalić się z własnym ciałem, a głównie z cycuszkami. Jestem dumna z ich rozmiarów - z łatwością potrafię dosięgnąć językiem brodawek i ssać sutki. Faceci szaleją za moim biustem, jednak nikt nie potrafi się tak bawić, jak ja sama. Jednak wciąż czekam, że znajdzie się ktoś taki, kto będzie to umiał zrobić lepiej... Czekam i wyobrażam sobie jego czułe i delikatne pieszczoty...



MARTA

Pracuję jako barmanka, w jednym z warszawskich klubów nocnych - więc w nocy pracuję, a w dzień śpię. Całe szczęście, że mój obecny kochanek jest malarzem, a - jak wiadomo - artyści mają nieunormowany system pracy. Często próbuje malować moje akty, ale dotychczas żadnego jeszcze nie ukończył. Tłumaczy się, że moje piersi uciekają mu z kadru... Po seansie malarskim urządzamy sobie mały seans erotyczny. Mój "artysta" najbardziej lubi, kiedy jestem na górze, bo może się wtedy, do woli, na mnie napatrzeć. Ruchy dodatkowo uwydatniają piękno moich - jak je nazywa - barokowych kształtów (barokowych - bo od baru, jak mniemam).

Mój kochanek uwielbia się bawić moim biustem, mówiąc przy tym, że mam piersi, jakbym wyskoczyła z filmu Fellinniego (tego porównania to już kompletnie nie rozumiem...). Szczytujemy równocześnie.

Uważam, że seks jest o wiele piękniejszą i trudniejszą do opanowania sztuką, niż ta, która znajduje się we wszystkich galeriach świata!

HALINA

Mam 21 lat i mieszkam w małym miasteczku niedaleko Łodzi. Życie w takich miasteczkach, jak moje, posiada jeden, poważny mankament: nie można się pieprzyć zawsze wtedy, kiedy ci przyjdzie na to ochota. Tutaj wszyscy się zbyt dobrze znają - od razu wzięliby cię na języki. Pozostają mi tylko chwile słodkiej samotności, które całkowicie poświęcam na zabawę z własnym ciałem... Pieszczę się do skutku - dopóki nie owładnie mnie fala omdlewającego orgazmu... Nie używam przy tym żadnych akcesoriów - ufam własnym palcom. Najpierw, delikatnie drażnię brodawki moich imponujących (prawda?) piersi. Potem moje palce posuwają się w dół, ostrożnie rozchylają płatki mojej różowiutkiej muszelki i zwinnie wślizgują się do jej wnętrza. Kiedy poczuję pierwsze dreszcze rozkoszy - przyspieszam tempo. Nadchodzi ostateczny spazm; po nim - odprężenie. Dopiero wtedy czuję się w pełni szczęśliwa.



Mam 26 lat. W domu byłam bardzo surowo wychowywana. Dopiero kiedy skończyłam studia, rodzice pozwolili mi spotykać się z chłopakami. Skutek był taki, że po tak długim poście, mógł mieć mnie każdy, który tylko przejawił jakie takie zainteresowanie moją osobą. Zmieniałam kochanków jak rękawiczki. Jednak żaden z nich nie potrafił porządnie mnie zaspokoić. Żadnemu - bez mojej zachęty - nie chciało się realizować moich prawdziwych marzeń. A czy są one takie wygórowane? - Chyba nie. W dodatku, jestem absolutnie pewna, że ich spełnienie doprowadziłoby do niesamowitej ekstazy nie tylko mnie, ale i mojego kochanka... Oto one: MARZENIE PIERWSZE - leżę na wznak, a pomiędzy cycuszkami ściskam penisa tego, który się na to odważy. Ruchami biustu doprowadzam go do orgazmu. W momencie wytrysku robię "rowerek". MARZENIE NUMER DWA - móc po prostu spokojnie zasnąć, czując na piersiach słodycz męskiej spermy. Czy znajdę kiedyś takiego faceta???...

HELENA

NIE PRZEGAPCIE!!! - NIE MOŻECIE TEGO POMINĄĆ!!!

SUPER KONTAKT EXTASY

WYJĄTKOWA OKAZJA NA ZAWARCIE EKSCYTUJĄCYCH ZNAJOMOŚCI!
WASZE SNY STANĄ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ!

Na tej stronie będziemy drukować wasze oferty ze zdjęciami.
Za pośrednictwem EXTASY wasze życie wzbogaci się o nowe doświadczenia z partnerami, których sami będziecie mogli wybierać. Niczym nie ryzykujecie!

CAŁE MNÓSTWO WSPANIAŁYCH DZIEWCZYN BYĆ MOŻE CZEKA WŁAŚNIE NA CIEBIE!
POMYŚL: PODNIECAJĄCE CHWILE WYMIANY EROTYCZNYCH FOTOGRAFII, TWOJA SKRZYNKA NA LISTY ZAPCHANA KORESPONDENCJĄ. BĘDZIESZ MIAŁ POWAŻNE KŁOPOTY Z WYBOREM WŁAŚCIWEJ OFERTY! TO JEST DLA CIEBIE NIEPOWTARZALNA OKAZJA!
Jeżeli ktoś cię zaintrygował i bardzo chciałbyś się z nim poznać - NIE CZEKAJ! ZRÓB TO JAK NAJSZYBCIEJ!

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?

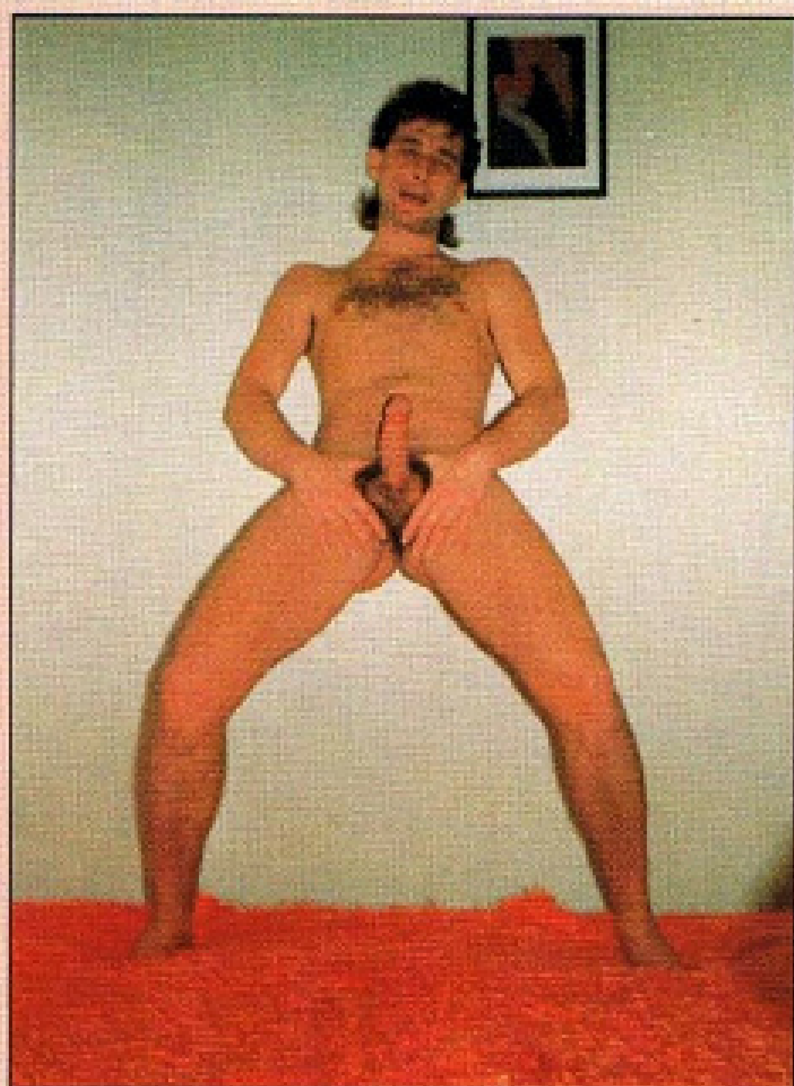
To bardzo proste. - Włóż swoją odpowiedź do koperty; w jej lewym, górnym rogu napisz numer ogłoszenia, które wybrałeś(aś) i wyślij na adres redakcji.
Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w przeciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia.

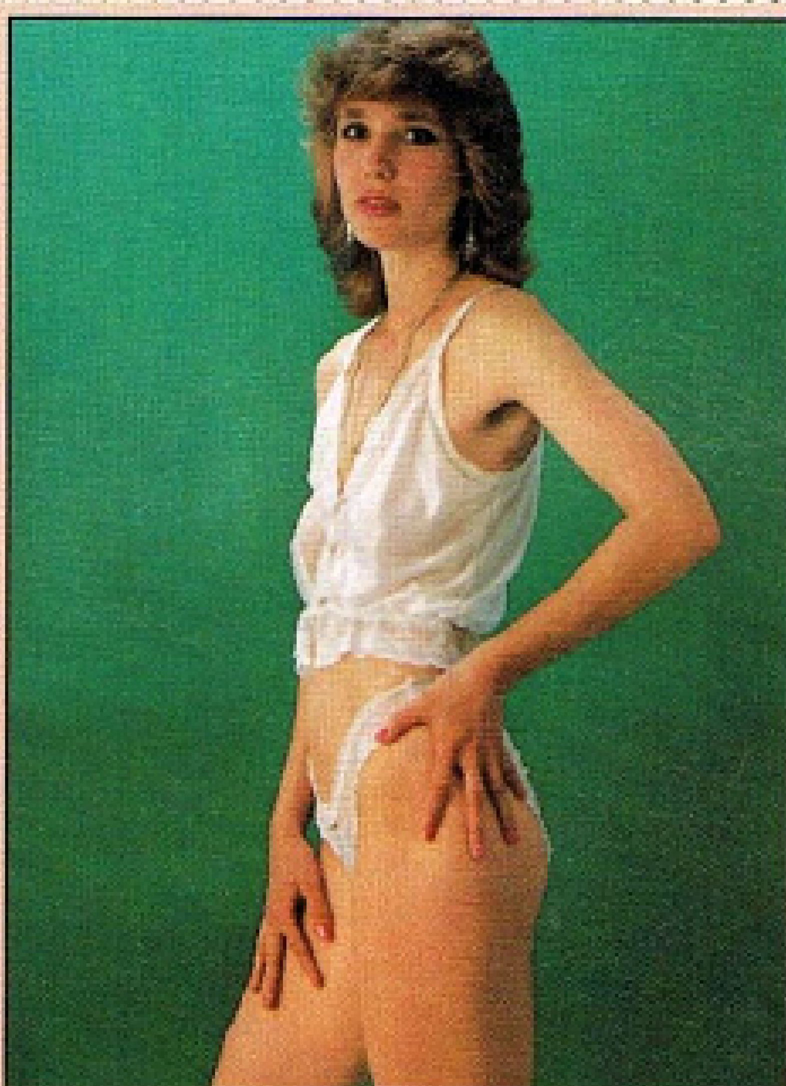
Są dwa rodzaje ogłoszeń:
- dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią - 15 zł.
- dla kobiet - uwaga(!), to nieprawdopodobne!.

U nas kobiety ogłaszają się za darmo!

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:
- Jeśli zdecydujecie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii.

NASZ ADRES:
SATURN PUBLISHING
SKRYTKA POCZTOWA 52
00 - 950 WARSZAWA 1
OPŁATĘ ZA OGŁOSZENIE NALEŻY WYSŁAĆ NA KONTO:
BANK CREDITANSTALT S. A.
1 ODDZIAŁ WARSZAWA 654997 - 52394 - 004





Niepalące, sympatyczne małżeństwo pozna parę doświadczonych kochanków. W grę wchodzi wymiana partnerów. Najchętniej z Gdańska i okolic.
Ps. Wymagamy i gwarantujemy 100% zdrowia!
A 001 - 0020



Małżeństwo (24 i 21 lat) pragnie poznać starszą, doświadczoną parę (niekoniecznie małżeństwo) do seksu w czwórkę. Lubimy erotyczną bieliznę, a także fotografowanie i kręcenie naszych igraszek. Wymagamy i gwarantujemy 100% zdrowia, czystości i kultury. Możemy nawiązać dłuższą znajomość.
Ps. Wspólne wakacje na plaży nudystów!
A 001 - 0023



Atrakcyjna i inteligentna brunetka (23 lata), pragnie poznać młodego i dynamicznego biznesmena, który zabierze ją w jedną ze swoich zagranicznych podróży. Mile widziana fotografia, telefon wszystko przyspieszy.
Ps. Tylko poważne oferty od poważnych ludzi!
A 001 - 0021

Studentka z Warszawy (21 lat) zaspokoi każdego, nawet najbardziej wymagającego mężczyznę. Seks nie ma dla mnie ograniczeń. Opowiem na oferty z fotografią i krótkim zarysem naszego spotkania.
Ps. Odpiszę wszystkim.
A 001 - 0022





Rozczarowana małżeństwem brunetka poszukuje namiętnej przyjaciółki, która wprowadzi ją w tajniki miłości lesbijskiej. Jestem spragniona prawdziwej czułości i delikatnych pieszczot.
Ps. Czekam tylko na Ciebie.
A 001 - 0024

EXTASY Dowód wpłaty wyślijcie razem z tekstem waszego ogłoszenia i fotografią na adres redakcji.
Uwaga! Wydawca nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Bianka Ewa Olga

Kilka łyków szampana i Bianka przestała się bronić przed pieszczotami, klęczącej między jej udami, Diany.

Bianka musiała spłacić swój dług wobec Diany. Odwzajemniła się lubieżnym pocałunkiem.

To ogromnie podniecające, gdy pieści Was kobieta, która dokładnie wie, jak najlepiej użyć własnych palców i koniuszka języka. Takie są właśnie lesbijki. Takie są właśnie Ewa i Olga. Już od dawna pragnęły powiększyć swój związek o jeszcze jedną przyjaciółkę, więc gdy poznały Biankę - podobnie jak one - miłośniczkę kobiet - postanowiły natychmiast zorganizować zapoznawczą imprezkę. Długo odwlekały tę chwilę, kiedy ich spragnione ciała miały połączyć się po raz pierwszy...

Teraz przyszła kolej na Olgę. Ona również nie mogła zostać pozbawiona czułych pieszczot.

Wyrafinowane igraszki stawały się coraz bardziej namiętne... Krople szampana na rozpalonym ciele Olgi są dla niej milsze od kropli męskiego nasienia!

Namiętne pieszczoty wprawionego w sztuce miłosnej języka, nie dadzą się porównać z żadną inną rozkoszą...



Igraszki zwinnych palców kochanki wewnątrz wilgotnej i żarliwej szparki przybliżają moment słodkiej satysfakcji.

EKSCYTUJĄCE DZIEWCZĘCE PARTY

Nareszcie! - Cudowny, mieniący się tysiącami bąbelków, strumień rozlewa się po dziewczęcym ciele. Spomiędzy piersi spływa do wciąż rozpalonej szparki...





Podniecenie wzrasta. Żądza dziewczyn napina się do granic wytrzymałości!

MANHATTAN SEX

Pewnego wieczoru, na przyjęciu, poznalam dwóch chlopaków: Maxa i J. F. Sebastiana. Kiedy powiedzialam, że muszę już iść, bo w domu czeka na mnie mój narzeczony - Max i J. F. zaproponowali, że mnie odwiozą. Chętnie przystalam na ich propozycję. Jednak zamiast u siebie, wylądowalam u nich. Uświadomilam sobie, że to właśnie tego chyba pragnęlam: godzinki sam na sam, z obcymi facetami... Max przyrządzał powitalnego drinka, a ja czulam, że jestem już kompletnie wilgotna. W końcu spontanicznie krzyknęlam: "Możecie ze mną zrobić wszystko co chcecie! Obaj!".

Początkowo myślalam, że jestem za malo doświadczona, aby móc sprostać wymaganiom dwóch i to tak hojnie obdarowanych przez naturę facetów, lecz moja pewność siebie rosla z każdą minutą. J. F. zabrał się do mnie od tylu. Mocno ścisnęlam jego kutasa swoimi wargami rozkoszy. Myślę, że mu się spodobalo, bo później przez caly czas mnie o to prosil. Okazalą fujarkę Maxa pieścilam językiem. Dopiero kiedy porządnie się usztywnila, zaczęlam ją obciągać pelną parą.

J. F. rżnął mnie z coraz większą furią. Jego dlonie lubieżnie obmacywaly moje piersi i gniotly brodawki i sutki. Przeżylam pierwsze szczytowanie. Moja piczka domagala się teraz smaku fiuta kolejnego uczestnika zabawy...





Niestety spotkalo ją przykre rozczarowanie: Max postanowil pobaraszkować obok, w kakaowych rewirach. Jego twardy wojownik docierał aż na samo dno tyleczka; nacierał tak gwaltownie, jakby chcial się przebić do pozostawionej samopas pochwy. Wszystko to wystarczylo, abym przeżyla następne obezwladniające spelnienie.

Już przestalam rozróżniać ich ciala. Jedną ręką ścisnęlam koronę penisa Maxa, a drugą pomagalam dostać się jak najglębiej korzeniowi J. F.'a. Nie doznalam nigdy aż tak silnego uczucia ekstazy. Nie moglam w to uwierzyć, że dmucha mnie równocześnie dwóch przystojnych byczków - każdy z innej strony - a robią to za pomocą, niemniej przystojnych kutasów. Ścisnęlam mocniej zwieracze, bo poczulam, że J. F. zaczyna się z tylu wiercić i pojękiwać. Chcialam go jeszcze utrzymać parę chwil w środku, zanim nastąpi jego zasłużone pięć minut.

HISTORIA PEWNEGO TRÓJKĄTA





Również Max zbliżal się do finalu. Calym jego cialem wstrząsaly ekstatyczne dreszcze. Nagle wstrzymal oddech i zdlawionym glosem wyszeptal: "Już... Polknij mnie... blagam..."
Wspólnie przeżywaliśmy nieprawdopodobną rozkosz, bowiem za chwilę, do mojej cipki, spuścil się J. F.! W dloni trzymalam przyrodzenie Maxa, z którego caly czas wystrzeliwaly ladunki spermy i rozlewaly się po moich piersiach, brzuchu i policzkach. Zlizywalam i spijalam resztki nasienia, wylewające się z malejącego czlonka. Cala skąpana w spermie zaczęlam krzyczeć, że chcę jeszcze! Trzęslam się jak opętana i w tej samej sekundzie osiągnęlam jeszcze jeden orgazm!
Bylo jasne, że mój chlopak to już przeszlość, zaś z Maxem i J. F.'em będziemy wspólnie przeżywać jeszcze wiele ekscytujących przygód...

NIESAMOWITA KOLACJA



Trzęsę się na myśl o tym, jaki wybuch podniecenia wywoła we mnie za moment. Tak długo oczekiwane zespolenie i kulminacja naszej wspólnej namiętności. Ogarnia mnie błogostan, kiedy niczym nie skrępowana, mogę wysysać wszytkie soki z penisa Adama. Jego duża, soczysta łodyga wprawia mnie w stan bliski szaleństwu. Tak bardzo mi smakuje, że mogłabym żyć bez jedzenia. Wystarczyłoby mi tylko to, żebym mogła go czasami ssać, gryźć, lizać i połykać...

Może to trochę dziwne, ale bez seksu z Adamem i jego drągalem, chodziłabym ciągle głodna.

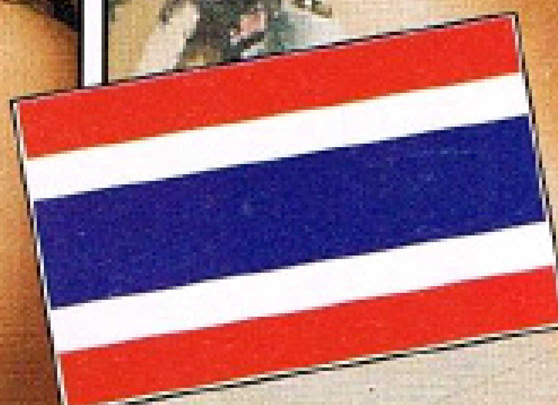


Bardzo lubię się onanizować. Wtedy najczęściej doznaję rozkoszy spełnienia. Jednak seks z Adamem daje mi znacznie więcej satysfakcji niż masturbacja. Nie dość. że robi to tak, jak najbardziej pragnę, to na dodatek ma takiego słodziutkiego penisa. Adam i jego Pan rozumieją mnie doskonale i spełniają wszystkie moje zachcianki. Kiedy wkłada naładowanego energią penisa do mojej dziupli, robi to z odpowiednim wyczuciem: delikatnie i powoli; przytrzymuje we mnie, aż do momentu kiedy jestem już gotowa i całe moje ciało przechodzą bezlitostne, ale jakże ekscytujące dreszcze.





TCHERAI

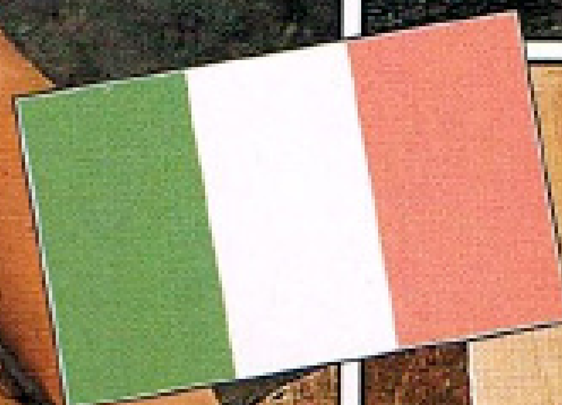


JESTEM DZIEWCZYNĄ Z KRAJU BIAŁEGO SŁONIA!

Jestem zwykłą dziewczyną z ubogiej tajskiej wsi, leżącej niedaleko Chia-Mingu. Moja rodzina nie jest bogata, więc gdy odwiedził nasz dom naganiacz załatwiający robotę w Stanach - nie zawahałam się ani sekundy. Wierzyłam, że mam zagwarantowaną pracę barmanki w luksusowym klubie nocnym na Brooklynie. Co prawda, pracuję teraz na Brooklynie, ale jako fotomodelka i nie powiem, żeby mi się ta praca nie podobała - wręcz przeciwnie, mam duże powodzenie u fotografików, często grywam w reklamówkach i nie narzekam na brak pieniędzy. Jednak w N. Y. czuję się bardzo samotnie. Często się zastanawiam, co się dzieje z moją rodziną, czy wszyscy są zdrowi i czy mają co włożyć do garnka. Regularnie wysyłam im swoje oszczędności, ale nie zawsze do nich docierają. Bardzo jestem ciekawa, co się dzieje z moimi przyjaciółkami. Na pewno już wszystkie powychodziły za mąż. W Tajlandii, kobiety robią to bardzo wcześnie i zazwyczaj muszą rodzić mnóstwo dzieci. Tajki kochają inaczej niż Amerykanki! Są bardziej subtelne w okazywaniu uczuć, a erotyzmu nie traktują jak obowiązku, ale jak prawdziwą sztukę. Myślę, że gdyby Amerykanki nauczyły się kochać, to byłoby mniej rozwodów i niepotrzebnych stresów małżeńskich. Nie musiałyby pożerać tyle PROZAKU...

MURIEL

MIŁOŚĆ JEST MOIM PRZEZNACZENIEM!



Poznałem Muriel w Dublinie. Zachwyciła mnie jej oryginalna uroda i niebywały temperament, w którym, z pewnością, można odnaleźć echa jej celtyckich przodków.

EXTASY : Co zamierzasz robić w przyszłości?

MURIEL: Nie robię żadnych wielkich planów. Myślę, że i tak los każdego z nas jest zapisany w gwiazdach i ciężko jest w nim cokolwiek zmienić. Żyję teraźniejszością. Jestem całkowicie zadowolona ze swojego życia: jestem sekretarką i fotomodelką, i z uprawiania każdego z tych zawodów czerpię dużą satysfakcję.

EXT.: Jaki jest twój pogląd na temat seksu?

M.: Nigdy się nad tym specjalnie nie zastanawiałam. Seks przyjmuję po prostu jako naturalny składnik mojego życia - tak, jak oddychanie. Dla mnie seks jest niezbędnym składnikiem miłości, a my Irlandki potrafimy kochać namiętnie. I uwielbiamy wszystko, co jest z tym związane - nawet ból i zazdrość. Moim ideałem jest mężczyzna... Ale nie każdy. Ten wybrany powinien być delikatny, wrażliwy, ale też czasami nieokrzesany, pełen temperamentu. I trochę sentymentalny. Musimy mieć wspólną definicję miłości.

Podziękowałem Muriel za wywiad i zdjęcia, i odszedłem trochę zawiedziony - o jaką wspólną definicję miłości jej chodziło?...

...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

W kolejnym - czwartym numerze **EXTASY** - ponownie odkryjemy przed Wami podniecający świat erotyki i seksu. Czekają Was nowe, jeszcze bardziej ekstycujące niespodzianki. I - uwaga! - już trzeci odcinek SUPER KONKURSU SZCZĘŚLIWYCH SIÓDEMEK, o wielką wygraną *7777* nowych złotych polskich!
W NOWYM NUMERZE EXTASY PRZEDSTAWIMY WAM TO, O CZYM WAM SIĘ NAWET **NIE ŚNIŁO! NIE ZAPOMNIJCIE! - tylko na naszych łamach możecie podziwiać najpiękniejsze światowe i polskie modelki.**





KOBIETY POŻĄDAJĄ... KOBIET Z WIBRATOREM!

Wyglądała na niewinną dziewczynę, nieśmiałą i zastraszoną. Kiedy wyjęła wibrator i spojrzała na mnie filuternie, zrozumiałam, że nie jest małym, niewinnym dziewczątkiem, ale młodą, dziką kobietą żądną seksu...

KU PRZESTRODZE ! - niewierność żon = ROGACZ??

Tylko mała lampka rozjaśniała pokój. Na ścianę padał cień dwóch mężczyzn pieszczących kobietę. To byłam ja, ale żaden z mężczyzn nie był moim mężem. Zdradziłam go...

HORROR SHOW czyli szczyt dowcipu rzymskich ragazzi

Wszyscy panowie z biura Franco Bertorellego, a nawet ten Angol z British Petroleum, wyli z zazdrości, gdy Pamela nie odstępowała mnie na krok. Ich zawiść sięgnęła zenitu, gdy mój osobisty kociak zamruczał proponując, abyśmy pojechali do niej...





ZDRADA MIMO WOLI: NIGDY NIE WIESZ KIEDY ZWARIUJESZ DLA KOBIETY !

To miał być typowy krótki romans : łóżko, uśmiechy i wszystko w porządku, kiedy mówimy sobie "bye". Powiedziałem "bye", bo moja przyjaciółka była cudzoziemką, a język obcy w miłej kobiecej wersji sprawiał, że dostawałem erekcji.

Chcecie poznać piękną i dojrzałą Angelikę? Nieprzeciętną urodę odziedziczyła po matce - Polce. odrobinę egzotyki i umiłowanie do miłości francuskiej zawdzięcza ojcu - Francuzowi, zamieszującemu goracę południe Francji.

A co byście powiedzieli o Weronice? Połączenie wspaniałego dojrzałego kobiecego ciała z dziewczęcą niewinnością!!!

Każdy z nas może zostać twórcą wspaniałego filmu erotycznego! Przekonacie się, że wszystkiego można się nauczyć - pomoże Wam w tym jeden z największych reżyserów - nie tylko kina porno!

PAMIĘTAJCIE! EXTASY JEST DLA WAS! BAWMY SIĘ RAZEM!



Pamiętajcie! Nowy numer EXTASY ukaże się już w końcu lipca. Znajdziecie go w każdym kiosku. Jest mnóstwo erotycznych czasopism, ALE EXTASY JEST TYLKO JEDNO ! NIE WSZYSTKO MOŻESZ KUPIĆ, ALE EXTASY NA PEWNO! TO TYLKO ZA 3.5 ZŁ (35 tysięcy starych złotych).!!!

WYJĄTKOWA OKAZJA!



TAJEMNICZA NIMFOMANKA?!

00 592 591 832

LIVE!

SUPER NAMIĘTNE DZIEWCZYNY CZEKAJĄ! 00 592 591 838

ZADZWOŃ!



LIVE!

NIEWINNA STUDENTKA!

Sekretny numer tylko dla ciebie

00 592 591 831

MOŻESZ DZWONIĆ NA OKRĄGŁO!

DOZWOLONE OD LAT 18. OPŁATA W/G AKTUALNEJ TARYFY.